Nr. 88 (z dod. por.). Dnia 31 marca. Sobota. Dnia 19 (31) marca 1894 r.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY CZWARTY.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 517.
W Łodzi kantor własny. Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

— W kościele św. Ducha (po-paulińskim) jutro odbędzie się całodzienne nabożeństwo odpustowe z wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami i procesjami zrana i po południu oraz procesjami ku uczczeniu Pięciu Ran Zbawiciela. Przez sześć dni oktawy odprawiana będzie codziennie solenna wotywa, a w następną niedzielę, konkludującą odpust, takież same całodzienne nabożeństwo z uroczystem zakończeniem na nieszporach.

— Jutro, o godzinie 9-ej zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) przed ołtarzem N. Panny Marji odprawiona będzie solenna wotywa.

— Jutro, o godz. 9½ zrana, w kaplicy Niepokalanego Poczęcia N. Panny Marji w kościele archikatedralnym św. Jana odprawiona będzie solenna wotywa na intencję członków bractwa archikonfraternji literackiej.

— W kościele Narodzenia N. Panny Marji na Lesznie (po-karmelickim), jutro, o godz. 9-ej zrana, odbędzie się przed ołtarzem św. Józefa, patrona kościoła powszechnego, solenna wotywa.

— W kościele św. Anny (po-bernardyńskim) jutro, na nieszporach wystawiony zostanie N. Sakrament w monstrancji, poczem odśpiewana będzie litanja o sercu N. Panny Marji przed wielkim ołtarzem, w końcu zebrani otrzymają błogosławieństwo kapłańskie.

— Jutro, o godzinie 8½ zrana, w kościele N. Panny Marji na Nowem-Mieście, odprawiona będzie w kaplicy Matki Boskiej uroczysta wotywa.

— Jutro w kościele św. Marcina (po-augustjańskim) odprawiona zostanie wotywa przed obrazem Pocieszenia N. Panny Marji, o godz. 9 ej zrana.

— W kościele archikatedralnym św. Jana, dnia 2-go kwietnia, to jest w poniedziałek, jako w uroczystość Zwiastowania N. Panny Marji w kaplicy Archikonfraterni literackiej odbędzie się o godzinie 9-ej zrana solenna wotywa, poprzedniego zaś dnia, o godz. 4-ej po południu, po nieszporach, członkowie Archikonfraterni i ich rodziny mogą dopełnić spowiedzi wielkanocnej.

— W kościele Matki Boskiej Loretańskiej na Pradze jutro, o g. 9½ zrana, odbędzie się przed wielkim ołtarzem solenna wotywa na intencję członków bractwa Różańca świętego.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

W środę zgromadził się w Pradze czeskiej wydział wykonawczy stronnictwa młodoczeskiego, aby powziąć uchwałę w sprawie rozsiewanych tendencyjnie pogłosek o mizdrzeniu się niektórych posłów młodoczeskich, zwiaszcza dep. Eima, do rządu koalicyjnego w Wiedniu, celem ułożenia wzajemnego *modus vivendi*. Onegdaj pojawiło się w dziennikach praskich i wiedeńskich urzędowe zaprzeczenie tym pogłoskom, podpisane przez prezesa i komisarza komitetu, posłów Kuczerę i Engla. Pogłoski rozsiewane są tym razem przez grupę radykalną, która wyłoniła się ze stronnictwa młodoczeskiego pod nazwą „omladinistów" i formuje sobie nowy program i plan działania. Jeżeli młodoczesi nie zdołają poskromić tego socjalistycznie zabarwionego warcholstwa, natenczas stosunek ich do omladinistów upodobniłby się do tego, w jakim staroczesi stoją dzisiaj do młodoczechów. Omladiniści urządzili już kilka burzliwych mityngów w Nowym Bolesławiu, Łomnicach itd., na których przewódzcy ich, znani z niedawnego procesu, jak np. dr. Sokol, grzmieli z całego gardła na przewódzców młodoczeskich narodu. W interesie pomyślnego rozwoju sprawy czeskiej ubolewaćby można nad objawami takiego rozprzężenia wewnętrznego, wynikłego ze zbytku swobody.

Dziewięć mandatów do angielskiej izby gmin opróżniło się skutkiem przeobrażeń, jakim uległ gabinet po ustąpieniu Gladstone'a. Jak wiadomo, nowi członkowie gabinetu, nawet bez stanowiska ministrów, muszą wedle konstytucji angielskiej poddać się wyborowi ponownemu. Kwestja ta wyjątkowo tym razem jest ważną, wiąże się z nią bowiem dalsza postawa irlandczyków. Jeżeli z urn wyborczych wyjdą ponownie ciż sami członkowie stronnictwa liberalnego, którzy zajęli urzędy gabinetowe, będzie to znaczyło, że opinja publiczna Anglji trwa przy *home-rule'u*, z czego wyniknie i dla rządu konieczność trwania przy nim, a to zgodnie z zapowiedzią lorda Rosebery, iż postawi kwestję samorządu irlandzkiego na porządku dziennym spraw parlamentarnych z pierwszą chwilą, w której obaczy, że Anglja przekonała się o sprawiedliwości i pożyteczności *home-rule'u*. Wówczas deputowani irlandzcy, krzywo patrzący dzisiaj na lorda Rosebery, wytrwają również wiernie wśród większości rządowej, spodziewając się od rządu poparcia swojej sprawy narodowej.

Inaczej ukształtowałyby się stosunki, gdyby część osieroconych obecnie mandatów wydarli gladstończykom unioniści liberalni. W takim razie Anglja złożyłaby dowód, że „nie przekonała się jeszcze o sprawiedliwości i pożyteczności *home rule'u*" i lord Rosebery, chcąc czy nie chcąc, musiałby odsunąć go na bok do pomyślniejszych czasów. Wówczas ugrupowałyby się inaczej żywioły polityczne w Irlandji. Umiarkowani antyparneliści przeszliby z całym swym rynsztunkiem i bagażem do obozu radykalnych parnelistów, nieprzejednany Healy wyrwałby ster z rąk łagodnego Seztona i skłonnego do wszelkich kompromisów odrzaczających Dillona; cały obóz irlandzki, liczący 82 głosów w izbie gmin, stanąłby w opozycji i lord Rosebery ujrzałby się nagle w obliczu parlamentarnej—mniejszości. Albo upadek gabinetu, albo rozwiązanie izby gmin byłyby odpowiedzią na taką zmianę frontu ze strony posłów irlandzkich.

Na szczęście początek wyborów na opróżnionych dziewięć krzeseł jest pomyślnym dla rządu. W Leith wybrano ponownie gladstończyka Munro-Fergusona, który w nowym gabinecie otrzymał urząd młodszego lorda skarbu, w Hawick Tomasza Shawa, prokuratora dla Szkocji.

Br. Z.

Niagara w zimie.

(Korespondencja własna *Kurjera Warszawskiego.*)

Buffalo, dnia 28-go lutego.

Po drodze do Nowego Jorku wpadłem i tutaj. Niagara tuż pod bokiem, choć więc to zima, nie zastanawiam się i ruszam do Niagary...

Pociąg spacerowy wybiegł z miasta i pomknął brzegiem szeroko rozlanej rzeki. Na kanałach i stawach grona dzieci używają ochoczo ślizgawki. Śnieżne płaszczyzny iskrzą się od promieni jasnego słonka, drzewa rozpostarły korony gałęzi na opalowych niebiosach.

— *Niagara Falls!*—wołają konduktorzy.—Wysiadam z dusznego wagonu. Z przyjemnością oddycham mroźnem, zimowem powietrzem i mijam coprędzej natrętną zgraję faktorów najrozmaitszych jadłodajni, sklepów i muzeów. Istna to plaga! Niema sposobu opędzenia się tym ludziom. Gdy poznają, czy to po stroju, czy to po minie, cudzoziemca-nowicjusza—opadają nieszczęśliwą ofiarę ze stron wszystkich.

Jestem w parku, otaczającym wodospad. Przede mną biegną wody rzeczne. Niewielki most łączy brzeg z Goat Island—obszerną wyspą, sterczącą wśród rzeki. Tam kieruję swe kroki i staję na moście. Spoglądam w dół. Tuż pode mną szalonym pędem rwą się po skałach fale spienione, warcząc i jęcząc. Trzymam się poręczy, zapominam o wszystkiem i zdaje mi się, że wody stanęły, a most zerwał się i prze mnie w odmęt, niesie ku przepaści. Chyba skoczę. Wysiłkiem woli puszczam poręcz i uciekam na wyspę. Cicho tu i pusto. Na skrzypiącym śniegu, pośród drzew odwiecznych, ponacinanych ręką wandalów, pragnących uwiecznić swe nazwiska, znać gdzieniegdzie tylko ślady stóp ludzkich. Wiatr szemrze wśród gałęzi. Ptak jakiś gwizdnął zcicha i frunął. Po gładkim pniu drzewnym zsunęła się szara wiewiórka i pomknęła w krzaki, wymachując puszystym ogonem.

Niebawem ujrzę ogrom, cud przyrody. Obawiam się jego wielkości i strasznej siły, drżę na myśl spotkania się z nim oko w oko, a jednak idę. Pamiętam, wśród Alp styryjskich zdawało mi się, że mnie góry przywalą. Tu ta masa, której ruchu szum słyszę, zgnębi mnie chyba więcej jeszcze.

Za mną skrzypią kroki czyjeś po śniegu, odzywają się urywane słowa rozmowy. Dwoje młodych ludzi, rumianych od mrozu i zmęczenia, mija mnie szybko. Uśmiech szczęścia zdobi ich twarze.

— *Dear me*—słyszę wyraźnie. Para zakochanych. On objął ją wpół i ciągnie tam ku wodospadowi, by na tle fal spienionych widzieć tylko jej oczy, wśród huku grzmotów słyszeć tylko bicie jej serca, wśród tęcz czarownych marzyć o życiu tęczowem.

A ja myślę o przygnębieniu!...

Szerokiemi schodami, okrytemi grubą powłoką lodową, zeszedłem na platformę zbudowaną tuż u krawędzi otchłani. Olbrzymia ściana wody przewala się na dół, niknie wśród białych oparów i zdaje się spadać w przepaść bezdenną, w drugie niebiosa, leżące gdzieś tam pod stopami naszemi. Huk głuchy, potężny, a tak ciągły, zamienia się w grzmiącą ciszę pełną takiej siły, takiego majestatu, że nieziemską jest prawie. Ścianę wód białych otoczyły wieńce djamentów. Mgła i para, osiadając na gałęziach drzew i krzaków, utworzyła śnieżne na nich okrycie. Promienie słoneczne, ślizgając się po tych zimowych sukienkach, łamią się i migocą mirjadami słońc maleńkich. Za lada wiatru powiewem cudowne te tkanki uderzają o siebie: promienie tańczą, a gałązki przygrywają im cicho.

Nie dziw, że para zakochanych dążyła w tę stronę tak prędkim krokiem. Wszak, patrząc na te cuda, chciałoby się żyć wiecznie...

Przez środek rzeki przechodzi linja graniczna pomiędzy Stanami Zjednoczonemi a Kanadą. Kanadyjski wodospad, zwany wodospadem podkowy (*Horse Shoe Fall*), jest daleko większy od amerykańskiego. Chciałem tam dotrzeć, powróciłem więc na wyspę i ruszyłem parkiem. Droga, którą obrałem, wiodła do trzech wysepek, noszących miano Trzech Sióstr. Z jednej strony szumiały drzewa parku, z drugiej—pieniła się rzeka. Zdala szarzał brzeg kanadyjski. Trzy Siostry ukazały się na zakręcie drogi. Bóg wie, jakim sposobem te kępki drobne są w stanie utrzymać się na tych rozhukanych wirach. Wązki mostek łączy je z Goat Island. Stanąłem na najbliższej.

Wiatr poznosił nasiona i osadził je w szczelinach skalnych. Drobne ziarenka rozrosły się w świerki i jodły, w sieć krzewów i wrzosów. Dokoła wyje żywioł rozszalały, a one spokojnie wznoszą ku niebiosom czoła, chłoną ożywcze promienie słonka, śpią cicho w nocy zimowe.

Zdawało mi się, że skały drżą pode mną, że skruszone wiekami opoki ustąpią pod ciężarem mego ciała; pomimo to, skacząc ze skały na skałę, zeszedłem nad sam brzeg rzeki. Brylantowe krople piany opryskiwały mi nogi, stalowy wąż oplótł kamień, na którym stałem, i sycząc wściekle zdawał mój wytężał, by granit z miejsca ruszyć. Czy zwycięży? I nas nie stanie i potomkowie nasi w proch się zamienią, nim głaz ten runie! W szczelinie jego krzew drobny, nie większy od dłoni, rozpostarł liche swe gałązki. Zasnął on snem zimowym, lecz korzonkami swemi wnętrze głazu wierci i prędzej rozsadzi go cierpliwością swoją, niż męty rzeczne wściekłem rzucaniem. Boże, taki drobiazg a tak silny! Cóż z tego, żeśmy mali wobec cudów przyrody? Ciało—to okruch, duch—światy ogarnia.

I znów otoczyły mnie drzewa parkowe, śnieg trzeszczał pod nogami, a wiatr nucił zcicha wśród gałęzi.

W dali, poniżej wodospadu, rozpostarła się nad głębokim parowem siatka słynnego mostu wiszącego. Po półgodzinnym marszu stanąłem u wejścia i, zapłaciwszy mostowe, ruszyłem do Kanady.

Z mostu widok wspaniały! Cała Niagara rozpościera się olbrzymim łukiem. Na lewo śnieżna lawina wodospadu amerykańskiego, za nią Goat Island

Ksawery Gałęzowski.

Było to w r. 1859-ym. Z portu w Kronsztadzie wyruszyła udająca się na zachód eskadra, a na pokładzie jednego ze statków jej znajdował się dwudziestokilkoletni lekarz, Ksawery Gałęzowski, który dopiero co ukończył z medalem złotym akademję medyczną wojskową.

Jeszcze jako student, młody lekarz wyróżnił się tak wybitnemi zdolnościami, że były jego profesor, Mianowski, zaproponował mu objęcie katedry oftalmologji, która to propozycja z wdzięcznością została przyjęta. Przed objęciem jednak profesury, dr. Gałęzowski pragnął wprzód zwiedzić szpitale i kliniki zagraniczne, aby przygotować się jeszcze więcej do objęcia zaszczytnego stanowiska, a ekspedycja eskadry miała mu właśnie ułatwić urzeczywistnienie zamiaru.

Inaczej jednak chciały losy. Młody lekarz tak silnie zapadł na zdrowiu, że już w Kiel zmuszony był wysiąść na ląd i dalszej podróży morskiej zaniechać. Wypadek ten, krzyżujący projekty młodego uczonego, wpłynął niezmiernie na dalsze jego koleje.

Po krótkim wypoczynku w Kiel, udał się młody lekarz drogą lądową do Paryża, gdzie wówczas mieszkał i rozgłośnej już sławy jako lekarz i filantrop używał rodzony stryj jego, dr. Seweryn Gałęzowski. Serdeczne było powitanie stryja z synowcem, którego opuścił niemowlęciem w kolebce, a oglądał obecnie młodzieńcem, rokującym najpiękniejsze nadzieje.

I tu jednak los zrazu nie sprzyjał drowi Ksaweremu, ciężka niemoc powaliła go na łoże i tylko ojcowskiej pieczołowitości stryja, z którym przez lat 14 pod jednym mieszkał dachem, zawdzięczał ocalenie życia. Odzyskawszy zdrowie, z całym zapałem pracował nad ulubioną oftalmologją, zwiedzając i pracując w klinikach, z których najsłynniejszą i najmilszą była mu klinika dra Desmarresa.

W roku 1865-ym dr. Ksawery doktoryzował się i oprócz stopnia doktora medycyny za rozprawę p. t. „Badanie nad alternacją nerwu optycznego i chorobami nerwowemi, z których ta alternacja wypływa" otrzymał jako najwyższą naówczas nagrodę wielki medal srebrny. W r. p. upływa właśnie lat trzydzieści od wyjścia na widok publiczny tej pracy i w roku też przyszłym świat lekarski i uczony paryski zamierza święcić jubileusz dra Ksawerego Gałęzowskiego.

W r. 1860-ym jubilat wydał kilka broszur i sprawozdań z dokonanych w klinice dra Desmarresa operacyj.

Pierwsze lata pobytu w Paryżu nie zeszły dr. G. na drodze kwieciem usłanej. Była chwila, kiedy dr. Desmarres, widząc w nim niebezpiecznego rywala dla swojego syna, kształcącego się również na lekarza, wymógł na znanym już wówczas i wysoko cenionym doktorze Ksawerym przyrzeczenie, że nie będzie praktykował w Paryżu i z czasem dopiero zwolnił go od tego zobowiązania.

Po śmierci d-ra Desmarres'a, uczciwszy zasługi zmarłego w obszernym życiorysie, otworzył na własną rękę klinikę, przy ulicy de Savoye, ale zrazu miał w niej więcej uczniów, niż pacjentów, z czasem jednak pozyskał sobie tak liczną klijentelę, że przeniósł klinikę do obszerniejszego lokalu przy ulicy Dauphin nr. 26, gdzie do dziś dnia istnieje.

Podczas oblężenia Paryża był lekarzem bataljonowym: a nadto, urządził i prowadził ambulans w kościele św. Gerwazego, za co następnie rząd francuski udzielił mu order legji honorowej.

Za dni komuny dr. G. zaledwie uniknął katastrofy. Było to już ku końcowi maja, kiedy w pobliżu Tuilleries odbywał się właśnie przegląd bataljonów komuny. Tłum krzyczał: „*Vive la commune!*", a że doktor nie chciał wraz z nim powtarzać tego okrzyku, jeden ze stojących przy nim komunistów wskazał go jako wroga i żądał aresztowania. Szczęśliwym trafem wśród tłumu powstało jakieś nowe zamieszanie, dzięki czemu dr. G. zdołał uniknąć niebezpieczeństwa.

Rok 1872-gi był jednym z najszczęśliwszych w życiu uczonego doktora, poznał on bowiem a potem zaślubił córkę słynnego tenora Tamberlika, którego talent podziwiał jeszcze, jako student akademji w Petersburgu. Młoda ta osoba weszła jako chora na oczy do kliniki dra G. i przez innych lekarzy oftalmologów była skazana na utratę wzroku. Ujęty jej wdziękami, zajął się doktor specjalnie uroczą pacjentką i ocalił jej wzrok. Miłość w tych warunkach poczęta uwieńczona została na ślubnym kobiercu.

Mimo olbrzymiej i wciąż rosnącej praktyki, nie przestawał dr. G. pracować na polu nauki. Pisał wiele i drukował wiele. W przeciągu czasu od roku 1861—1885-go wydał do 200 dzieł i broszur, wśród których naczelne miejsce zajmuje obszerna praca p. t. „*Traité des maladies des yeux.*".

Pod opiekę d-ra G. uciekali się chorzy z całego świata. Między innemi dokonał ważnej operacji szachowi perskiemu, od którego pozyskał tytuł nadwornego lekarza.

Szefem kliniki dra Gałęzowskiego był przez długi czas piotrkowianin, dr. Władysław Ratuld, obecnie posiadający własną lecznicę. O olbrzymim napływie chorych do dra G. może dać pojęcie cyfra 868,568 osób, które szukały u niego porady i pomocy.

Dom dra Gałęzowskiego (Boulevard Hausman nr. 103), znany całemu Paryżowi, należy do najmilszych salonów stolicy Francji i gromadzi wszystkie znakomitości na polu nauki i sztuki, której dr. G. jest niepospolitym znawcą i miłośnikiem.

H. M.

Kartki prowincjonalne.

(Korespondencje własne *Kurjera Warszawskiego.*)

Łowicz d. 21-go marca.

Z powodu wyjątkowo lekkiej zimy Bzura ruszyła bardzo spokojnie, przy niewielkim wylewie.

Naczelnik straży ziemskiej, p. Burago, energicznie zabrał się do przekupniów. W dnie targowe strażnicy czuwają na drogach i w mieście, aby nie dopuścić do tranzakcyj, zwykle dotąd przed rozpoczęciem targu dokonywanych. Wpłynie to niezawodnie na obniżkę cen produktów, dostawianych na rynek, by jednak cel osiągnąć całkowicie, należałoby ukrócić przekupstwo we wsiach w pewnym promieniu od naszego miasta, gdzie przeważnie przekupnie łódzcy operują. Władza gminna mogłaby tego dopilnować.

Jak widzimy z rozesłanych tu awizacyj, Łowicz, posiadający mieszkania znacznie droższe od Włocławka, zaliczony został do V-ej kategorji podatku mieszkaniowego, gdy Włocławek należy do IV-ej, z czego wynika, że lokal jednej i tej samej wielkości opłaca podatku: w Włocławku—rs. 3, w Łowiczu—rs. 4 kop. 50. Również Kutno, które ma jeszcze droższe mieszkania od Łowicza, zaliczone zostało do V-ej kategorji, na równi z takimi miastami, jak Radzymin, Gostynin itp.

Stacja meteorologiczna, od pewnego czasu przy szkole realnej zaprowadzona, mogłaby się dzielić swemi spostrzeżeniami z ogółem. Wywieszanie tabliczki z wynikami obserwacyj tak miejscowych, jak i telegraficznie z innych stacyj otrzymywanych, nie wiele potrzebowałoby zachodu a byłoby wielce pożądane.

W dniu 8-ym b. m. odprowadziliśmy na miejsce wiecznego spoczynku ś. p. Walentynę z Rasinowskich Słupecką, b. obywatelkę ziemską.

Dr. Zaborowski przeniósł się ztąd na stałą praktykę do cukrowni Łyszkowice.

W dniu 18-ym b. m. odbyło się przedstawianie amatorskie na rzecz ubogich. Grono zawsze chętnych amatorów odegrało cztery jednoaktówki: „Na ulicy", „Nowy teatr", „Deszcz i pogoda" i „Piętro wyżej".

Na jarmarku przedświątecznym, w d. 20-ym b. m., mieliśmy ceny następujące: Konie kupowano po rs. 30—100 i wyżej za sztukę; woły po rs. 100—200 za parę; krowy po rs. 30—60; żyto rs. 3 kop. 15; pszenica rs. 4.50; owies rs. 2.10; kartofle 70—90 kop. za korzec. Masło 35—40 kop. za funt; kopa jaj 72 kop.; mięso wołowe 12 kop., wieprzowe 17 kop., cielęce 12 kop. za funt.

Brak odpowiedniego placu na targ dotkliwie nam się uczuwać daje. Mamy wygodne targi dla koni, bydła i trzody, ale na t. zw. babski targ, właściwego pomieszczenia niema, gdyż miejsce obecnie wyznaczone nie odpowiada zupełnie swemu celowi, z powodu ogromnej ciasnoty.

Wielce w tym względzie pożądanej reformy z niecierpliwością oczekujemy. *L. Ś.*

Częstochowa d. 26-go marca.

W dniu 20-ym b. m. złożyliśmy do grobu zwłoki ś. p. Juljana Fuchsa, obywatela i kupca m. Częstochowy.

Śmiało rzecz można, że od lat dwudziestu kilku niebyło w mieście i okolicy tak szanowanego, kochanego i popularnego człowieka.

Bo też w ś. p. Fuchsie w niezwykle harmonijny sposób łączyły się wysokie przymioty działacza społecznego, tkliwość serca w obcowaniu z biednymi, żarliwość gorliwego katolika z dążeniem do postępu za pomocą oświaty.

Cokolwiek dobrego i użytecznego w ostatnich 20-tu latach zrobiono dla miasta, wszędzie i zawsze ś. p. Fuchs był albo inicjatorem, albo sumiennym wykonawcą, a zawsze szczodrym ofiarodawcą.

Zadrzewienie parku Jasnogórskiego jemu zawdzięczamy, on był założycielem i gorliwym protektorem straży ogniowej, on pierwszy złożył kilkaset rubli na sporządzenie planów i prac przygotowawczych do projektowanej świątyni w parafji św. Zygmunta.

Ile instytucyj naukowych i dobroczynnych wspierał, ilu uczniom i uczennicom ułatwił możność kształcenia się, ile tysięcy pożytecznych rozdał książek, ten tylko wie dokładnie, któremu znane są najtajniesze czyny i myśli ludzkie.

To też pogrzeb ś. p. Fuchsa miał charakter tak uroczysty i podniosły, iż rzecz śmiało można, że była to chwila żałoby całego miasta.

Wszystkie stany, wszystkie narodowości i wyznania miały tu swoich licznych przedstawicieli.

Trzy mowy pogrzebowe, sławiące pamięć zmarłego, zaledwie w drobnej cząstce zdołały opowiedzieć zebranym masom niezliczone dobre czyny ś. p. Fuchsa; dwadzieścia przeszło wieńców, spoczywających na trumnie, było tylko słabym dowodem pamięci żywych, bo żal ogólny przepełniał serca wszystkich bez wyjątku.

J. L.

---

z ciemną masą skał i drzew parku, dalej ogromna podkowa wodospadu kanadyjskiego, pełna tumanów mgły i pary, na prawo wreszcie uroczy park królowej Wiktorji. U stóp widza, na dnie przepaści, wirują spienione fale, a cały most kołysze się zlekka przy lada silniejszym podmuchu wiatru.

Nasyciwszy oczy tym przepysznym krajobrazem, odwracam się w drugą stronę i cóż spostrzegam? Oto mętne ścieki brudnych, zadymionych fabryk, zbudowanych tuż nad parowem! Że też ci yankesi nie uszanują nawet tego zakątka. *Business before pleasure!*—powiadają sobie i budują fabryki w sąsiedztwie jednej z najpiękniejszych miejscowości kuli ziemskiej. Więcej jeszcze, bo oto towarzystwo papierni „The Niagara Papermills Company" stawia obecnie turbiny, które, poruszane siłą wodospadu, dostarczą taniego papieru dziennikom amerykańskim. Niagara na usługach cywilizacji. Nie—powiem lepiej—humbugu!

Ledwie, że wstąpiłem na ziemię królowej, a już kilku pająków rzuciło się na mnie, zalecając to przejażdżkę powozem po okolicy, to nabycie zabytków indyjskich niemieckiej fabrykacji, to najrozmaitszych albumów i pamiątek, to wreszcie zachęcając nader wymownemi słowy do fotografowania się na tle wodospadu. Niestety, byłem niewzruszony i choć mógłbym był uczynić sobie przyjemność odtworzenia własnej osoby w grubym ulsterze, kaloszach i filcowym kapeluszu, wśród rozszalałego żywiołu, a następnie wysłania tego *curiosum* do Warszawy dla wystawienia w oknie redakcji—oparłem się pokusie i ruszyłem w stronę mgieł białych.

Im bardziej zbliżałem się brzegiem parowu ku szumiącej podkowie, tem bardziej powietrze stawało się wilgotniejsze, a mgły kropliste siekły mi twarz ostrym, mroźnym deszczem. Powoli kapelusz, wąsy, broda i palto okryły się lśniącą powłoką lodu, twarz ociekała, a nogi z trudnością kroczyły po ślizkiej, ostrej grudzie. Z każdym krokiem marsz stawał się trudniejszy. Tonąłem we mgle gęstej, ubranie ciążyło okropnie, oddech stawał się szybszy i krótszy. Nie dałem jednak za wygraną. Pochyliwszy naprzód głowę i zanurzywszy ręce w kieszeniach, brnąłem wciąż dalej i dalej. Po za mgłami widniała chata jakaś tuż nad brzegiem wodospadu. Tam postanowiłem dotrzeć bądź co bądź. Wreszcie doszedłem. Chata była pustą. Drzwi i okna zabite deskami. Więcej martwy niż żywy padłem na stos kamieni, leżących pod ścianą i, zrzuciwszy kapelusz, ocierałem spocone czoło, gdy oczy me padły na widok niezrównany. W jednej chwili zapomniałem o zmęczeniu...

Za murem chaty huczała olbrzymia masa wody. Cienka jej struga, wcisnąwszy się pomiędzy kamienie, tryskała tuż przede mną, staczając się w przepaść. Ze dna otchłani, jak z niezmiernego kotła, wznosiły się ku górze skłębione, śnieżne mgieł tumany i wiatrem gnane rosiły okolicę promiennym deszczem. Ponad niemi cudowna tęcza roztoczyła na szafirowem niebie łuk potężny, topiąc swe końce w śnieżnych pobrzeżach, a daleko, daleko misterna cięciwa wiszącego mostu zawisła nad parowem.

Oczarowany siedziałem w cieniu muru, Bóg wie, jak długo. Ani mróz, ani wieczór nadchodzący nie obchodziły mnie więcej.

Czy nie warto żyć na tym Bożym świecie?—myślałem.—Czy taka chwila upojenia pięknością przyrody nie warta jest skarbów?

Jakżebym pragnął wydobyć z głębi serca to, czem natchnęła je chwila owa! Splótłbym chyba wieniec z promieni słonecznych, przedzierzgnął wstęgą tęczy, usiał srebrnemi gwiazdami, podesłał lazurem niebios i rzucił tym, którzy nie widzą na świecie nic, prócz zaciekłej, krwiożerczej walki o byt powszedni.

— Macie, to droższe nad złoto i brylanty!

Czyby zrozumieli?...

Słońce do snu się kładło. Płonęły drzewa bezlistne, mgły lotne, śniegi iskrzące. Niebo mieniło się opalowemi blaski, ciemniejąc od wschodu, a wodospad huczał... I zdawało mi się, że z tym hukiem wiekuistym płynie w nieskończoność hymn ku czci Stwórcy.

Stefan Barszczewski.

Trzy sylwetki.

Szperacze w papierach domowych znajdują często materjały do portretów osobistości wybitnych, portretów, których historyk, czerpiący wyłącznie ze źródeł archiwalnych, z całą żywością kreślić nie może. Świeżo takie właśnie sylwetki z czasów napoleońskich znaleziono w papierach, pozostałych po C. Mallecie, płatniku wojsk czynnych pierwszego cesarstwa. Dokumenty zawarte są przeważnie w listach do pułkownika Parquina, typowego przedstawiciela grenadjerów starej gwardji, zamieszkałego po katastrofie pod Waterloo w Szwajcarji, w Szafuzie. Listy, pisane w r. 1823-im, mają znaczną wartość, jako wspomnienia naocznego widza i uczestnika życia dworskiego w Tuillerjach za Napoleona I-go. Wyjmujemy z nich sylwetki dwóch najbliższych Napoleonowi kobiet, Letycji, matki, i Marji Ludwiki, drugiej żony zwycięzcy pod Wagram, oraz portret szwagra cesarskiego, Murata.

„Matkę Napoleona I-go, Letycję—pisze Mallet—widziałem po raz ostatni d. 27-go stycznia r. 1815-go w Liworno. Kobieta ta nie była nigdy piękną. Nizkiego wzrostu, otyła, sprawiała na pierwszy rzut oka wrażenie kobiety niezwykle ciężkiej. W rozmowie zyskiwała dużo. W ruchach miała wiele godności, ale bez dumy. Na dworze była niemal niewidzialna. Nie brała udziału w uroczystościach ceremonjalnych, żyła w ścisłem zamknięciu, nieznana bliżej arystokratycznemu towarzystwu Paryża. W Liworno było jeszcze gorzej, bo każdy krok cesarzowej matki szpiegowany był przez władze austrjackie.

W czasach świetności cesarskiej Letycja miała jeden tylko cel na oku: zapewnić sobie na stare lata majątek. I dopięła celu, bo zostawiła swoim spadkobiercom 18—20 miljonów franków, deponowanych w znaczniejszych bankach rzymskich.

Łatwa w obejściu, zawsze jednakowo i dla wszystkich dostępna, skromna w upodobaniach i potrzebach, nie mieszała się nigdy Letycja do polityki. Umiała znaleźć szczęście w biernem patrzeniu na wielkość swoich dzieci. Miała zawsze przeczucie katastrof przyszłych, któremu niejednokrotnie dawała wyraz w rozmowach z najbliższem otoczeniem. Złowieszcze myśli matki gniewały często cesarza, wierzącego niezłomnie w swą gwiazdę. Po upadku cesarstwa umiała być też zdetronizowanym synom swoim pociechą i pomocą w dniach ciężkich. Była dobroczynną bardzo, nigdy jednak nie starała się o rozgłos w filantropji. Miała wielki wpływ na Napoleona I-go, używała jednak swej władzy z względnością, cechującą dusze wyjątkowo szlachetne, rzec można, pod każdym względem wyborowe."

Mniej pochlebna jest sylwetka Marji Ludwiki.

„Po raz ostatni—pisze znów korespondent pułkownika Parquina—widziałem Marję Ludwikę w d. 8-ym lutego r. 1815-go. Miałem polecenie od samego Napoleona, wygnanego już wówczas na wyspę Elbę.

Była to niewiasta wielka, pięknie zbudowana, piękna raczej, niż ładna, bardziej odznaczająca się wspaniałością postawy, niż wdziękiem. Jasna blondynka, była typową kobietą z domu Habsburgów. Przedziwnej piękności miała ręce, szyję i ramiona. Dolna część twarzy była nieco oszpecona śladami ospy. Oczy niebieskie nie miały zdecydowanego wyrazu. Najgłówniejszym jej powabem była świeżość, której nie straciła z wiekiem. Nic w tej głowie królewskiej nie przypominało wnuczki Marji Teresy Austrjackiej.

Mianowana rejentką cesarstwa francuskiego w roku 1815-ym nie umiała być ani wspaniałą, ani bohaterską, nie okazała mocy charakteru, której wymagały okoliczności. Opuściła stolicę, której nigdy nie powinna była opuścić, bez protestu dała się rozłączyć z Napoleonem, z którym dzieliła koronę. Nie przedsięwzięła nic, coby mogło zapobiedz ostatecznemu upadkowi pierwszego cesarstwa.

Wstrzemięźliwa w słowach i czynach, nieśmiała, pozbawiona dowcipu, bez temperamentu, właściwego istotom, przerastającym poziom zwykły, Marja Ludwika nastąpiła po Józefinie Bauharnais, ale jej nigdy zastąpić nie mogła. Zapomniała na tronie francuskim, iż, aby zyskać miłość ludu, niedosyć jest mieć przodków licznych i potężnych. Miękka bardzo dla faworytów, nie miała w sobie Marja Ludwika nic z królewskości rasowej. W postępowaniu swem miała dużo cech kobiety z mieszczaństwa, wypadkowo zabłąkanej w szeregi księżniczek austrjackich.

Poznałem Marję Ludwikę, gdy liczyła sobie 24 lat życia. Była podziwiana niekiedy na dworze, ale miłością nie cieszyła się nigdy. Nie umiała zyskiwać gorących sympatyj monarchów obcych, jak Józefina.

Czy Marja Ludwika była szczerze przywiązana do Napoleona? Chyba nie. Inaczej bowiem mówiłaby o cesarzu w chwili, gdy dowiedziała się o wywiezieniu go na Elbę. Kobieta, która kocha, boleje nad upadkiem swego męża, ale nie mówi o nim w chwilach nieszczęśliwych z lekceważeniem, jak to czyniła Marja Ludwika. Prawda, że Napoleon był starszy od drugiej swej żony o 22 lata. W stosunku małżonków cesarskich nie było zresztą nigdy nuty serdecznej, jaka panuje zwykle w małżeństwach, zawartych z rzetelnej skłonności. Był spokój, była skłonność do wzajemnych ustępstw, była elegancja niekiedy ze strony cesarza, a uczuciowość, a raczej czułostkowość ze strony cesarzowej, ale serca, tego serca, które grzeje i tuli, nie było. Napoleon był dumny ze związku z księżniczką austrjacką, Marja Ludwika była dumną z wojowniczych czynów męża, który świat cały napełnił sławą swego imienia. Wystarczało to dla cesarza i cesarzowej, ale było zamało dla żony i męża."

Jenerał Murat, jak wiadomo, zaślubił siostrę Napoleona I-go, Karolinę Bonaparte, która otrzymała w dniu ślubu tytuł księżnej Bery z Clèves. W epoce tworzenia królestwa neapolitańskiego Napoleon pragnął, aby siostra tylko nosiła koronę królewską, pozostawiając męża jako opiekuna, „męża królowej". Sprzeciwił się temu Murat w liście, który w papierach Malleta zachował się w rękopisie:

„Najjaśniejszy panie!—pisał Murat—nie zgodzę się nigdy na odgrywanie roli Bacciochi'ego (męża drugiej siostry Napoleona, Elizy, księżniczki Lukka i Piombino). Nie zgadzam się na to, aby Karolina panowała samodzielnie, bo jestem tak królem, jak ona królową. Dziś kocham moją żonę, znienawidziłbym ją, gdybym się stał tylko jej poddanym."

Tak się też i stało. Ale Murat, wspaniały z szablą w ręku na polu bitwy, był zerem w gabinecie dyplomatycznym w epoce pokoju. Była to postać rycerska, żądna sławy, czynów wojowniczych, nawet awanturniczych, dzielna do bohaterskości w obliczu nieprzyjaciela. Był przytem niezmiernie próżny, tyleż czasu poświęcał swemu krawcowi, co jenerałom. Haft na mundurze zajmował go tyleż, co plan bitwy. Zamiast znieść pokornie detronizację, wolał umrzeć śmiercią mężnych na terytorjum swego krótkotrwałego królestwa. Panował krótko, ale zdołał dla siebie tak dobrze usposobić poddanych, iż sympatja ogółu neapolitańskiego pozostała przy nim i po upadku. Głos opinji publicznej uznawał, iż Ferdynand król Neapolu, wydając na Murata wyrok śmierci, odnowił po sześciu wiekach tradycję zbrodni politycznej Karola Andagaweńskiego.

(×)

Wiadomości bieżące.

= *Nowosti* otrzymują depeszę z Wiednia, w której korespondent zapewnia, iż układy w kwestji traktatu handlowego pomiędzy Rosją a Austrją toczą się zupełnie pomyślnie.

= Z powodu depeszy, zamieszczonej w gazecie *Nowosti* o zatonięciu parowca „Apollo" z częścią okazów działu russkiego na wystawie w Chicago, departament handlu i rękodzieł zawiadamia, iż według danych urzędowych, otrzymanych przez departament, na parowcu „Apollo" nie było wcale przedmiotów wystawowych, przeznaczonych do przewiezienia na wystawę do Antwerpji z oddziału russkiego w Chicago.

= *Graždanin* dowiaduje się, iż russki ajent handlowy w Paryżu, p. Rafałowicz, delegowany został w charakterze przedstawiciela Rosji na konferencję w kwestji prawodawstwa celnego i uregulowania pracy, która zbierze się podczas wystawy w Antwerpji.

= *Birż. wied.* donoszą, iż ministerjum spraw wewnętrznych wniosło w tych dniach do rady państwa projekt przepisów o kontroli nad działalnością towarzystw asekuracyjnych. Projekt ten znany jest naszym czytelnikom z obszernego streszczenia, jakie zamieściliśmy pod rubryką „Z Petersburga".

= *Now. wr.* donosi, iż od początku nowego roku szkolnego szkołę politechniczną w Rydze postanowiono pod względem przepisów co do przyjmowania studentów zrównać w zupełności z innemi wyższemi zakładami naukowemi w państwie. Na wydział handlowy szkoły przyjmowani będą nadto wychowańcy oddziałów handlowych szkół realnych.

= Ministerjum komunikacyj wydało rozporządzenie, aby przy wysyłaniu owoców i warzyw koleją na żądanie osób wysyłających w wagonach mogła się znajdować służba prywatna, towarzysząca transportowi, liczba jednak tej służby winna być ograniczona w stosunku jednej na transport.

= Z Petersburga donoszą, iż projektowana reorganizacja departamentu handlu i rękodzieł, który odtąd stanowić będzie rodzaj samodzielnego organu, została obecnie ukończona. Departament składa się z następujących części: kancelarja, I-szy wydział — rękodzieł, II-gi wydział — towarzystw i spółek handlowo-przemysłowych, III-ci wydział — handlu wewnętrznego, IV-ty wydział handlu zbożem, V-ty wydział — traktatów handlowych i taryfy celnej, VI-ty wydział — podatków handlowych i rzecznych oraz handlu azjatyckiego, VII my wydział — żeglugi handlowej i budowy statków, VIII-my wydział — podatków handlowych i IX ty wydział — statystyki i rachunkowości.

= Z powodu nowego podziału warszawskiego okręgu komunikacyj na okręgi wodne, w tych dniach, jak donosi *Warsz. Dniewn.*, zamianowani naczelnikami okręgów wodnych: warszawskiego — naczelnik dystansu łowickiego, inżenier komunikacji Weigt; prasko-iwangrodzkiego — naczelnik dystansu lubelskiego, inżenier komunikacji Henkel; prasko-nowogeorgiewskiego—naczelnik dystansu warszawskiego, inżenier komunikacji Miszke; białostockiego—naczelnika dystansu białostockiego, inżenier komunikacji Sopyciński; łomżyńskiego — poprzedni naczelnik dystansu, inżenier komunikacji Wysocki; suwalskiego— p. o. naczelnika dystansu suwalskiego, inżenier komunikacji Żyliński; siedleckiego — poprzedni naczelnik dystansu, inżenier komunikacji Akimow; radomskiego—poprzedni naczelnik dystansu, inżenier komunikacji Fulde; kieleckiego—poprzedni naczelnik dystansu, inżenier komunikacji Rodcewicz; łódzkiego naczelnik stołu oddziału sztuki w zarządzie okręgowym, inżenier komunikacji Bekker i kaliskiego poprzedni naczelnik dystansu, inżenier komunikacji Kurowski.

= Wobec częstych skarg publiczności, mającej styczność z kolejami, na opieszałe lub niedokładne załatwianie przez właściwe wydziały kolejowe reklamacyj lub zgoła pozostawianie wnoszonych zażaleń bez odpowiedzi, wszystkie zarządy kolejowe w tych dniach zawiadomione zostały o rozporządzeniu p. ministra komunikacyj, mającem zapobiedz niewłaściwemu nadal stosunkowi kolei do interesantów. W myśl nowego rozporządzenia poleconem zostało: 1. Przedstawiać departamentowi kolejowemu dwa razy rocznie sprawozdanie o pobranych od interesantów nadborach i o biegu spraw reklamacyjnych za upłynione półrocze. 2. Zaprowadzić specjalne dzienniki i zapisywać w nich datę przyjęcia reklamacji, wysłania korespondencji do innych kolei i udzielenia odpowiedzi reklamantowi, i w streszczeniu łącznie z ogólnem sprawozdaniem o biegu spraw reklamacyjnych do departamentu kolejowego co pół roku je przedstawiać. 3. Jeżeli zachodzi konieczna potrzeba odniesienia się do innych kolei, pilnować terminów udzielania odpowiedzi w § 149, 170 i 173 ogólnej konwencji kolei określonych, a po upływie oznaczonego czasu wypłacać reklamującym wynagrodzenie niezwłocznie. 4. Naczelnikom wydziałów handlowych i kontroli dochodów poleca się przedsięwzięcie energicznych środków, aby wnoszone zażalenia załatwiane były we właściwym czasie.

= Z powodu choroby sędziego pokoju we Włocławku—czytamy w *Gazecie sądowej*—zmuszonego udawać się dość często na urlop, zastępuje go sędzia pokoju z Nieszawy. Mając jednak sam obszerny rewir, nie jest w możności załatwić wszystkich spraw pilnych we Włocławku. Byłoby odpowiedniej, aby zastępstwo powierzono sędziemu pokoju dodatkowemu, który nie jest skrępowany własnym rewirem. Ze względu na to, że we Włocławku ilość spraw w kancelarji sędziego pokoju znacznie przewyższa cyfrę normalną, podobno mieszkańcy zamierzają czynić starania o utworzenie drugiego rewiru sędziego pokoju.

= Wskutek podniesienia się temperatury i liczniejszego już uczęszczania publiczności do ogrodu Saskiego p. oberpolicmajster poleca w *Gaz. polic.* organom podwładnym i żandarmom wyznaczonym do służby wzmocnić dozór, aby nie wchodziły do ogrodu: osoby nieporządnie lub nieprzyzwoicie ubrane, pijani, niosący ciężary i żydzi w długich kapotach. Nadto nie należy dozwalać dzieciom na niewłaściwe swawole, zakłócające spokojność i porządek, wieczorem zaś zapobiegać i niedozwalać dorosłym na jakiekolwiek niewłaściwe oraz niezgodne z warunkami przyzwoitości i moralności publicznej postępki; winnych należy pociągać do odpowiedzialności sądowej i jednocześnie zawiadamiać o tem p. oberpolicmajstra. Ogólny dozór nad ścisłem i akuratnem zachowaniem powyższych przepisów został poruczony komisarzowi cyrkułu zamkowego i zarządzającemu oddziałem rezerwowym.

= W dzisiejszej *Gaz. polic.* zamieszczono co następuje: „Lekarz miejski cyrkułu praskiego doniósł, że na stację towarową kolei petersburskiej został dostawiony z Carycyna znaczny transport ryb, wskutek czego inspektor urzędu lekarskiego m. Warszawy dla zrewidowania rzeczonego transportu wydelegował asesora weterynarji Kowczegowa, zarządzającego stacją hygieniczną miejską, Ławiagina, i lekarza miejskiego Wnukowskiego. Pomienione osoby w asystencji naczelnika zarządu żandarmerji i naczelnika stacji towarowej kolei petersburskiej zrewidowały kilka wagonów ryb i znalazły w 17-tu koszach, oraz w 14-tu beczkach 422 pudy ryb niekwalifikujących się do użytku, a to wskutek rozkładu, jakiemu podlegały. Zakwestjonowane ryby, z rozporządzenia zwierzchności żandarmeryjnej, na kolei zostały zniszczone. Ponieważ w szeregu środków lekarsko-policyjnych dozór nad dobrocią i przymiotami produktów spożywczych jest nader ważnym obowiązkiem policji lekarskiej, przeto, uznając działalność przytoczonych osób urzędowych za odpowiadający warunkom zabezpieczenia zdrowia ogółu, poczytuję za

obowiązek asesorowi weterynarji Kowczegowowi, drowi Ławiaginowi i lekarzowi miasta Wnukowskiemu wyrazić moje podziękowanie."

= Z powodu zbliżania się ostatecznego terminu, *Gaz. polic.* donosi, że w d. 13-ym maja r. b. zupełnie zostaną wycofane z obiegu banknoty, wypuszczone w r. 1868-ym: 50-rublowe, 25-rublowe, 10-rublowe, 5-rublowe, 3-rublowe i 1-rublowe. Nadto 25-rublowe koloru białego, bez żadnych ozdób i pieczęci na stronie odwrotnej, z r. 1880-go. Posiadacze pomienionych banknotów, jeżeli do d. 13-go maja r. b. nie wymienią ich w Banku państwa lub w kasach rządowych, stracą po upływie wspomnianego terminu całą wartość pieniędzy.

= Po świętach ceny artykułów pierwszej potrzeby uległy zmianom i wynoszą obecnie, jak donosi *Gaz. polic.*: chleb razowy 2½ kop., pytlowy 3 kop., bułki pszenne i zwyczajne 6 kop., lepsze 9 kop. za funt. Mięso: wieprzowina i baranina po 14 kop., cielęcina 15 kop., wołowina 13 kop. za funt. Węgiel kamienny w sprzedaży detalicznej składnicy sprzedają po 15½ kop. za pud.

= Według zamieszczonego w *Warsz. Dniewn.* sprawozdania o przebiegu epidemji cholery w Warszawie, w d. 29-ym marca do szpitala Dzieciątka Jezus przybyli dwaj nowi chorzy, mianowicie Królak ze wsi Ochota i Licińska z domu przy ul. Żelaznej pod nr. 25-ym. Na dzień następny w szpitalu pozostało 5 osób chorych.

= Prezes zarządu towarzystwa kolei konnej w Warszawie zapewnił nową administrację rezerwuarów naftowych i magazynów towarowych wschodniego Towarzystwa transportowego na Nowej Pradze, iż już w maju r. b. linja tramwajowa, kończąca się obecnie przy dawnych rogatkach wileńskich wprost dworca petersburskiego, przedłużona będzie przez ulice Wileńską, Konopacką i Stalową do końca tej ostatniej wzdłuż Nowej Pragi przy plancie kolei obwodowej, gdzie zaczyna się terytorjum rezerwuarów i magazynów. Brakującą część bruku na ulicy Stalowej wzdłuż dawnych gmachów fabryki stali, zajętych na warsztaty okręgowe artylerji, ułoży wkrótce na żądanie władzy wojskowej magistrat. Z przedłużeniem linji tramwajowej do końca Nowej Pragi odnoga wiodąca oddzielnie przed dworzec petersburski będzie zniesioną, a pasażerowie z dworca kolejowego będą zabierani na przystanku około dawnych rogatek wileńskich.

= Budowa nowej bramy na tyłach cmentarza powązkowskiego została zaniechaną.

= D. 3-go kwietnia, we wtorek, o godz. 8-ej wieczorem, w lokalu oddziału warsz. Towarzystwa popierania russkiego handlu i przemysłu, odbędzie się posiedzenie członków sekcji I-ej przemysłu technicznego, którego porządek dzienny zapowiada: 1) odczytanie protokułu z poprzedniego zebrania; 2) dalszy ciąg referatu inżeniera Słowikowskiego „O statyce budowli" (sprawa mostów i wiązań dachowych); 3) drobne wiadomości z dziedziny przemysłu technicznego i sprawy bieżące; wreszcie 4) kwestje ze „Skrzynki zapytań".

= Przedwczoraj na posiedzeniu zarządu wzajemnej pomocy pracowników handlowych i przemysłowych m. Warszawy, postanowiono zwołać ogólne roczne zebranie na d. 21-y kwietnia r. b. Tym razem z powodu obszernej sali, zebranie odbędzie się w lokalu własnym przy ul. Świętokrzyskiej nr. 29.

= Z teatru i muzyki.

* Dzisiaj w teatrze Wielkim opera Gounoda „Faust" z p. Zoe-Nesleda-Mingardi.

* Jutro przedstawienie składane na dochód ochrony Mikołajewskiej.

Wypełnią je: koncert dwóch orkiestr wojskowych, komedja „Dywidenda", odegrana przez artystów russkich, akt trzeci i duet z aktu czwartego „Hugonotów" z udziałem panny Drog i p. Durota, oraz akt drugi baletu „Syrena".

* Na poniedziałek naznaczono w teatrze Wielkim widowisko, złożone z baletów: „Esmeralda" i „Wieszczka lalek".

* Afisz dzisiejszy teatru Rozmaitości zapowiada „Irenę" p. St. Graybnera.

Jutro „Andrea" Sardou.

W poniedziałek dana będzie sztuka Ohneta „Właściciel kuźnic".

* W teatrze Letnim (w ogrodzie Saskim) dzisiaj operetka „Weseli spadkobiercy", poprzedzona krotochwilą „Stoliki magnetyczne".

Jutro „Zaklęty zamek".

W poniedziałek teatr Letni wystąpi z niegraną od dłuższego czasu piękną operetką Millöckera „Dziecko szczęścia".

* Teatr Mały (przy ul. Daniłowiczowskiej) również przy niedzieli jutrzejszej będzie czynny.

Odegrana tam zostanie trzyaktowa zabawna krotochwila „Niewierny Tomasz".

* „Myszy bez kota" Jordana zapełniły wczoraj publicznością obszerną widownię teatru Letniego.

W sali panowała nieustająca wesołość.

Artystów, grających *con amore* ten swojski utwór, oklaskiwano serdecznie.

Lwia część oklasków przypadła w udziale p. Morozowiczowi, który postać pachciarza Szkopka koncertowo odtwarza.

* W przyszłym tygodniu grane być mają w teatrze Rozmaitości następujące sztuki: we wtorek „Irena", w środę „Półświatek", we czwartek „Flipota" i „Boubouroche", w piątek „Irena", w sobotę „Nauczycielka", w niedzielę „Sen" p. St. Żyżkowskiego (pierwszy ra) i „Najlepszy z mężów" Valabrègue'a (pierwszy raz).

* Trzechsetne przedstawienie „Pana Twardowskiego" w teatrze Wielkim dane będzie w połowie kwietnia.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 770, Rozmaitości 614, Letnim 658; na koncercie muzyki kameralnej w sali resursy kupieckiej 225; na wystawach: etnograficznej 14 i muzeum rzemiosł 26.

= Bal na szwalnię.

Bal, odbyć się mający w d. 7-ym kwietnia w resursie kupieckiej na dochód szwalni V-ej, zapowiada się nader świetnie.

Bilety rozchodzą się drogę prywatną za współudziałem gospodyń, darzących imiennemi zaproszeniami grono swoich znajomych.

W ten sposób „wieczór" nosić będzie charakter zebrania towarzyskiego w zamkniętem niemal kole, co wpłynie dodatnio na nastrój zabawy i zarazem sprowadzi na salę balową liczne grona młodych panienek, nie uczęszczających na bale o charakterze publicznym.

Obowiązki gospodyń balu przyjąć na siebie raczyły następujące panie: z Gosławskich Abramowiczowa, Kamilla Arkuszewska, doktorowa Bernardowa, hr. Pelagja z Zamoyskich Branicka, Józefowa Brzezińska, Aleksandrowa Czajewiczowa, z Platerów ks. Marja Czetwertyńska, Bronisławowa Gutowska, z Olszowskich Bronisława Hałaczkiewiczowa, Wanda Higersbergerowa, Zofja Janczewska, Joachimowa Jarochowska, jenerałowa Marja Kierbedziowa, Krzysztofowa Kiersnowska, z Wąsowiczów Anna Komornicka, z Szuszkiewiczów Marja Kopfowa, Zofja Kozłowska, Helena Koźmińska, Katarzyna Kruszczyńska, Natalja Krzyżanowska, ks. Marja z Zamoyskich Lubomirska, hr. Helena z Łubieńskich Łubieńska, Marja z Radziejewskich Małgorzewiczowa, Aleksandrowa Michałowska, ks. Czesławowa Światopełk Mirska, z Łubieńskich Władysława Mrozowska, z Łubieńskich Józefa Niemirowska, Marja Okęcka, z Jaraczewskich Marja Ordężyna, doktorowa Aniela Piotrowska, z Lasockich Karolowa Potworowska, Wanda Radkiewiczowa, Eliza z Łubieńskich hr. Radolińska, Aleksandrowa Rajchmanowa, hr. Wanda Ronikierowa, doktorowa Stanisława Sawicka, Stanisławowa Sianożęcka, Marja Siewrukowa, hr. z Chołoniewskich hr. Starzeńska, doktorowa Stembarthowa, Zofja Sulikowska, Adamowa Sztukowska, z Jaraczewskich Zygmuntyna Świnarska, Aniela Szyrynówna, Walerja Warnkówna, Emilowa Weidlowa, Emilowa Wernerowa, Feliksowa Wiercińska, z Kuszlów Marja Wolffowa, Leonowa Wołowska, Joanna Wróblewska, z Czajkowskich Marja Zaleska.

= Rozdawnictwo odzieży.

Otrzymaliśmy szczegółowe sprawozdanie z działalności „Rozdawnictwa odzieży dla ubogich" za r. 1893-ci, pozostającego pod zarządem br. Zofji Hartinghowej.

W roku sprawozdawczym „Rozdawnictwo" miało dochody następujące: ofiary w gotowiźnie 589 rs. kop. 52; dochód ze sprzedaży rabatowej po sklepach 1,402 rs. 88 kop.; ofiary w miejsce sprzedaży złożone rs. 115 oprócz ofiar w naturze; dochód czysty z wieczoru muzycznego hr. Platera rs. 550 kop. 25; dochód z zabawy dziecinnej w Nowej Szwajcarji rs. 184 kop. 53 i różne drobne wpływy.

W ogóle dochód uczynił rs. 2,955 kop. 38.

Wydatki tak się przedstawiają: zapomogi w gotówce 323 rs. 35 kop., w obuwiu 227 rs. 70 kop., w bieliźnie 71 rs. 83 kop., w ubraniu 240 rs. 60½ kop., w płótnie, barchanie i t. p. 959 rs. 43 kop., na kancelarję, służbę, przejazdy, przewóz i t. d. 43 rs. 68 kop., fracht rs. 40.

Razem wydatki wyniosły rs. 1,906 kop. 59½.

Pozostało więc na r. b. 1,048 kop. 78½.

W r. b. obdarzono: kobiet 1,103, mężczyzn i dzieci 3,472, razem 4,826 osób.

= Kolonje letnie.

Wczoraj, w trzecim dniu przyjmowania dowodów w biurze kolonij letnich załatwiono chłopców 60, dziewcząt 63, ogółem dzieci 123.

W ciągu pierwszych trzech dni zakwalifikowano ogółem dzieci 440.

Czynność sprawdzania legitymacyj kandydatów odbywać się będzie w dalszym ciągu dziś, a potem we wtorek, t. j. d. 3-go kwietnia.

Delegacja, która przed świętami wyjechała dla poznania warunków miejscowych w świeżo ofiarowanych gościnach na kolonje letnie, powróciła już, zwiedziwszy dokładnie Lubojnę, Kociołki i Bartniki.

Trzy te miejscowości okazują się doskonałemi na pomieszczenie kolonij.

Przystępuje się niezwłocznie do przygotowania inwentarza ruchomości (stołów, ław, statków kuchennych) dla nowych kolonij.

Szczegóły otrzymane co do Kuchar, ofiarowanych na gościnę przez panią Posner, pozwalają uważać i tę miejscowość jako najzupełniej odpowiednią; znajdzie tu schronienie 150 do 180 dzieci przez lato.

Do Siedzewa niezwłocznie udaje się delegacja.

= Obrady kanalizacyjne.

Na wczorajszem posiedzeniu komitetu budowy kanałów i wodociągów, odbytem pod przewodnictwem jenerała Wernandera, obradowano nad następującemi sprawami.

Z liczby wezwanych do konkurencji na prowadzenie robót ziemnych przy budowie osadników 2-ej grupy złożyli najniższe deklaracje: Krzanowski po 2 rs. 95 kop. za sążeń sześcienny, a Tomasewski i Wojde po 3 rs. 15 kop.; Krzanowski jednak nie przedstawił wymaganej kaucji, skutkiem czego komitet postanowił, że jeżeli kaucja w przeciągu trzech dni nie będzie wniesiona, wówczas przedsiębiorstwo robót ziemnych oddane zostanie drugiej konkurującej firmie.

Fabryka cementu Grodziec wystąpiła z podaniem, aby zamiast kaucji w gotowiźnie lub w walorach przyjęto od niej świadectwo zastawu fabryki na gwarancję spełnienia warunków dostawy; komitet do podania tego w zupełności się przychylił.

Z kolei naczelny inżenier miasta, a zarazem członek komitetu, p. Mościcki, przedstawił sprawozdanie za rok ubiegły o dostarczonych wyrobach z miejskiej fabryki betonowej.

Fabryka ta, założona z inicjatywy pp. Mościckiego i Masłowskiego, po dwuletniej działalności wykazała znakomite oszczędności.

Okazało się, że wyroby betonowe w ten sposób otrzymane, kosztują o kilkadziesiąt procent taniej, aniżeli poprzednio, gdy je dostarczał p. Dewars.

W ogóle w r. z. na potrzeby kanalizacyjne zużytkowano betonu na sumę około 38,000 rs.

Ponieważ w r. b. będzie potrzeba wyrobów betonowych jeszcze więcej, przeto komitet uchwalił wczoraj, aby fabrykę miejską znacznie rozszerzyć i w tym celu wybudować nową szopę.

Dostawę rur wodociągowych 24-calowych dla osadników postanowiono oddać przedsiębiorcy i wezwać do konkurencji ograniczonej kilka firm miejscowych.

Na dostawę rur lanych dla wodociągów na Pradze uchwalono ogłosić konkurencję z wezwaniem firm Lilpopa i Raua, Rephana, Rudzkiego, Porębę Mrzygłodzką i Briańsk.

Wreszcie cegła licową zwana, dla budowy wejść do osadników będzie sprowadzoną z Lignicy, ponieważ takiego gatunku nasze cegielnie wcale nie wyrabiają.

Sprawę powiększenia etatu wydziału pomiarowego z powodu budowy wodociągów na Pradze przekazano komisji technicznej, która się zbierze we środę d. 4-go kwietnia.

Z reskryptów władzy wyższej zakomunikowano zatwierdzenie dostawy piasku w ilości 260 sążni sześciennych po 8 rs. 75 kop., ułożenia rury wodociągowej na ulicy Burakowskiej za rogatkami powązkowskiemi, pewnych zmian w programie robót kanalizacyjnych na r. b. i dostawy 3-ej maszyny parowej dla stacji pomp z fabryki angielskiej Walt'a, z tem zastrzeżeniem, aby kontrakt był sporządzony nie jak dotychczas administracyjny, lecz notarjalny w językach: russkim i angielskim.

Dzięki sprzyjającej pogodzie rozpoczęto już roboty ziemne na stacji filtrów, a roboty kanalizacyjne pod ulicami zostaną przyśpieszone i zaczną się w pierwszej połowie kwietnia.

= Nowa kasa.

Inżenier p. B. Wiśniewski obmyślił nowy system kasy ogniotrwałej, która ma radykalnie zapobiegać wtargnięciu do niej rzezimieszków.

Konstrukcja kasy jest niezmiernie prosta, co skłania wynalazcę do zachowania swojego pomysłu w tajemnicy do czasu opatentowania.

= Podatek mieszkaniowy.

Znów otrzymaliśmy sporo listów, proszących o informacje co do podatku mieszkaniowego.

Między innemi zachodzi kwestja, czy opłata za wodę włącza się do ceny komornego, od której liczony jest podatek.

W przedmiocie tym wyjaśniamy, że za podstawę do oznaczania podatku jest tylko kontrakt, a w razie braku kontraktu deklaracja właściciela co do wysokości płaconego komornego.

Jeżeli więc opłata za wodę nie jest włączona do komornego, lecz figuruje oddzielnie od opłaty tej, podatek nie jest liczony.

Kontrybuenci, dla których włączenie opłaty za wodę może stanowić poważną różnicę w wysokości podatku, mają zupełne prawo reklamować u właściwych inspektorów podatkowych.

Co do terminu uiszczania podatku, przypominamy, że obecnie, aż do d. 7 go maja, tylko i wyłącznie podatek przyjmuje kasa gubernjalna, mieszcząca się pod nr. 5-ym przy ulicy Rymarskiej, codziennie, oprócz świąt i niedziel.

Chodzić więc do 4-ch kas oszczędności oddziału Banku państwa jest teraz bezcelowe.

W pomienionych kasach przyjmowanie podatku mieszkaniowego zacznie się dopiero od d. 7-go maja i będzie trwać do d. 17-go tegoż miesiąca włącznie.

Po upływie powyższego terminu znów jedynie kasa gubernjalna ma podatek pobierać, lecz z karą za opóźnienie w stosunku 1% na miesiąc.

Jak wiadomo, urzędnicy rządowi i różnych instytucyj finansowych oraz kolejowych mają przywilej uiszczania podatku w dwóch ratach, a czynności tej za nich dopełnią zbiorowo zwierzchnie władze, kontrybuentom zas z pensji potrącą.

Ponieważ wiele osób z powyższej kategorji dostało nakazy płatnicze na równi z innemi, przeto obowiązane są załączyć owe nakazy swojej zwierzchności.

= Wisła.

Poziom wody obniżył się w dalszym ciągu do stóp 4 cali 6.

Inżenierja wodociągowa zamierza w przyszłym tygodniu drągę parową ustawić przy smoku, celem zabezpieczenia wylotu od zamulenia.

W dniu wczorajszym z pod Sandomierza nadeszły promy, napełnione znaczną ilością ryb, przeznaczonych na targi miejskie

---

= Z chwili.

Wiosna, piękna, urodziwa,
Coraz głośniej dmie w swą fletnię:
Skwarów wprawdzie jeszcze niema,
Lecz już są tramwaje letnie.

Nic milszego, jak gdy ze snu
Wiosny budzą się zwyczaje,
Bo choć drzewa jeszcze nagie,
Lecz cię trapią już *fioraje*.

Widok cudów nowej pory,
Czarów moce wtłacza w duszę,
Zwłaszcza, gdy zasłona sklepu
Zrywa paniom kapelusze.

I w „salonie letnim" grodu
Z każdym niemal dniem ozdobniej:
Jeszcze wprawdzie braknie cienia,
Lecz cię czapla w nogę dziobnie.

Czyż się przeto dziwić można,
Że poetą trzęsie trema,
Gdy *de jure* już jest wiosna,
Chociaż jej *de facto* niema?

= Kradzież kolejowa.

Znów nowy przykład, jak należy być ostrożnym w zawieraniu znajomości podczas podróży, a co ważniejsza, w przyjmowaniu poczęstunków.

Technolog, p. Władysław Zakrzewski, jadąc w ubiegłą środę do Kamieńca Podolskiego, zabrał znajomość w Brześciu z jakimiś dwoma handlowcami, przyzwoicie wyglądającymi, którzy mieli z sobą różne zapasy, a między innemi jakieś nalewki.

Pan Z., częstowany przez nowych znajomych, pił ostrożnie, lecz po trzech kieliszkach napadła go dziwna senność.

Obudził się we czwartek zrana z silnym bólem głowy i zauważył, iż poprzednich towarzyszów niema.

W dalszym ciągu okazał się brak pugilaresu, zawierającego 98 rs. i różne notatki, zegarka ze złotym łańcuszkiem, wreszcie rozmaitych drobiazgów, dość kosztownych, mieszczących się w walizce podręcznej.

Na szczęście złodzieje nie zabrali panu Z. znacznej sumy, będącej w woreczku na piersiach.

= Pomyłka.

Nocy dzisiejszej Ludwika Suchanecka, zamieszkała pod № 168-ym na Powązkach, zamiast kropli laurowych, zażyła sporą dawkę roztworu atropiny, przeznaczonej dla matki jej, chorej na oczy.

Objawy otrucia natychmiast się pokazały.

Pomimo energicznej pomocy, stan zdrowia otrutej jest groźny.

= Nieostrożna jazda.

Wczorajszego wieczora tragarz, Icek Rafałowicz, idąc przez ul. Nalewki, został najechany przez wóz roboczy.

Rafałowicz otrzymał bolesne obrażenia; po udzieleniu doraźnej pomocy, odwieziono go do mieszkania pod № 38-ym przy ul. Miłej.

Sprawca wypadku zdołał bezkarnie umknąć.

Kolonista z Wawra, Grzegorz Trawiarski, będąc podchmielony, po wyjeździe z miasta popędził szkapy i zjechał w rów.

Skutkiem przewrócenia się wozu, żona kolonisty, Agnieszka Trawiarska, otrzymała niebezpieczny szwank krzyża i złamała rękę.

Sam Trawiarski zranił się dotkliwie w głowę.

= Krwawe zajście.

Do mieszkania Krysińskich pod № 49-ym przy ul. Grzybowskiej przyszedł wczorajszego wieczora Hersz Haberblat, dopominając się o jakąś należność.

Marjanna Krysińska, oświadczywszy, że męża niema w domu, szorstko odprawiła gościa, ten jednak nie chciał wyjść.

Wówczas Krysińska popchnęła Haberblata ku drzwiom.

Obrażony handlarz, pochwyciwszy miedziane naczynie, wymierzył Krysińskiej dwa ciosy w głowę tak silne, iż uderzona upadła i straciła przytomność.

Na to nadszedł mąż, Andrzej Krysiński, który, stając w obronie żony, pobił i pokaleczył Haberblata.

Protokuł, spisany z powyższego zajścia, skierowano na drogę sądową.

= Błonica.

W domu pod № 24-ym przy ul. Fabrycznej ukazała się błonica.

Z polecenia lekarza miejskiego środki dezynfekcyjne niezwłocznie zastosowano.

= Drobne ognie.

Nocy dzisiejszej pod № 67-ym przy ul. Nowolipie, w stajni Luszkiewicza, z powodu spadnięcia lampy wynikł pożar.

Palącą się słomę i podłogę miejscowi mieszkańcy, bez wzywania straży, ugasili.

W mieszkaniu Teresy Lewandowskiej na Czystem od nieostrożnie rozlanej benzyny zapaliła się pościel i bielizna.

Ogień niebawem stłumiono, lecz poszkodowana oblicza stratę w spalonych rzeczach na sumę około 160 rs.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Od d. 1-go kwietnia kasa Towarzystwa w Płocku i Bank handlowy warszawski rozpoczną wypłatę należności za listy zastawne Towarzystwa kredytowego m. Płocka, wylosowane na dziesiątem losowaniu w d. 5-ym grudnia r. z., na rs. 1000, 500, 250 i 100; wylosowane listy zastawne należy przedstawiać do zapłaty z 6-ma kuponami.

— Do d. 2-go kwietnia kancelarja prezesa sądu okręgowego warszawskiego przyjmować będzie podania od kandydatów, ubiegających się o posadę rejenta przy kancelarjach hypotecznych tegoż sądu, wakującą po śmierci ś. p. Teodora Walęckiego.

— Wylosowane d. 13-go marca do amortyzacji i z wygraną numery pożyczki premjowej russkiej z r. 1866-go drugiej emisji wypłacane będą od d. 13-go czerwca; wypłata wygranych dokonywana będzie wyłącznie w Banku państwa, a biletów zamortyzowanych po rs. 130 w Banku państwa, jego kantorach i oddziałach.

Wrażenia z podróży na kongres.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

Rzym, d. 25/III.

Jeżeli w poprzednich dziesięciu kongresach brał przewagę interes naukowy, to tu z pewnością, jako siła przyciągająca, działać będą w większej części ciekawości wiecznego miasta, które każdego ukształconego człowieka zajmują w najwyższym stopniu.

Ściśle biorąc, kongres jest tylko pretekstem, gdy istotna pobudka do zjechania się leży w Rzymie samym. Z tego powodu rokują zjazdowi wielkie pod względem liczby uczestników powodzenie.

To też na „kongres", który ma być otwarty w d. 29-ym marca, jadą już lekarze przeszło od miesiąca, a im bliższy jest dzień ten, tem więcej ich z różnych stron świata napływa. Lubo otwarcie kongresu ma nastąpić za dni kilka, liczba uczestników już dosięga przeszło trzech tysięcy i bardzo jest prawdopodobne, że się ta liczba podwoi, jeśli weźmiemy pod uwagę to, że oprócz samych lekarzy wolno brać udział w charakterze gości lub osób zaproszonych damom lub nielekarzom, mającym za opłatą 10 fr. wstęp na posiedzenia ogólne, oraz na wszelkie fety, przedstawienia itd. (Prawo uczestniczenia w tak zwanych posiedzeniach sekcyjnych mają tylko członkowie czynni kongresu, t. j. lekarze, za opłatą za wszystko razem 25 fr.)

Która zatem z pań małżonek lekarzy ma choćby najmniejszą żyłkę turystyczną w sobie, śpieszy wraz z małżonkiem do Rzymu. W biurze też kongresowem na Via Genowa widzieć można sporo dam, szczególniej niemek i angielek, które się zaopatrują w bilety i przychodzą tu po różne informacje.

Wyjechawszy z Warszawy przed dwoma tygodniami, zatrzymałem się na dni parę w Wiedniu, następnie w Wenecji, zkąd parę wycieczek do mniej odległych miejscowości, jak Padwa i Chioggia, zrobiłem. Otóż, gdziekolwiek się zatrzymywałem, wszędzie tylko mowa była o kongresie. W Wiedniu w biurze Th. Cook'a na placu św. Szczepana, od rana do wieczora spotkać można było lekarzy nabywających bilety różnego rodzaju, t. zw. okrężne, powrotne, skombinowane i t. d., nawiasem mówiąc, po bajecznie niskiej cenie, bo połowę tylko normalnej taksy wynoszącej. Dla przykładu przytoczę tylko, że przejazd z Wiednia do Rzymu przez Bruck, Ponttebbę, Mestre, Padwę, Bolonję, Florencję do Rzymu i napowrót kl. II-gą pociągami pośpiesznemi wynosi razem mniej, niż rs. 50, raz dlatego, że w Austrji w ogóle podróż kolejami, jak wiadomo, bardzo jest tania, a powtóre, że na kolejach włoskich członkowie kongresu płacą tylko połowę normalnej ceny, gdyż podróż powrotną mają darmo. Z Warszawy koszt przejazdu do Rzymu nie przekracza rs. 70; a dla kogo parę dni różnicy nie stanowi i kto pragnąłby oszczędniej podróżować, ten z Warszawy do Rzymu i z powrotem dostanie się III-cią kl. za rs. 40.

Wszystkie północne miasta włoskie jak Turyn, Medjolan, Werona, a szczególniej Wenecja, przepełnione są kongresowiczami. Hotel Italia, zwany Bauer-Grünwald w Wenecji, jeden z najwygodniejszych i z wielkim komfortem urządzonych (zaznaczyć jednak należy i bardzo drogich), literalnie jest oblegany, szczególniej przez niemców i anglików; a wszyscy dążą nie gdzieindziej, jak do Rzymu na kongres. Florencja również jest przepełnioną.

Nigdy Baedeker chyba nie miał tyle powodzenia co obecnie, przygotowawszy najnowsze wydanie swojego wybornego przewodnika po Włoszech środkowych i Rzymie już w bieżącym roku i ulepszając go niemal za każdem nowem wydaniem. Korzystają też z przewodnika tego wszyscy i już w wagonach rozpoczynają staranne studja czerwono oprawnych książek, które każdy z kieszeni wyciąga.

A ile tu różnych języków posłyszeć można? istna wieża babilońska!

— Jakim językiem panowie mówicie?—zapytałem dwóch młodych ludzi, z którymi razem z Wenecji podążając do Rzymu, do jednego wsiadłem wagonu.

— Mówimy po hiszpańsku, ale nieco odmiennym djalektem, niż mówią w Europie, więc możesz nas pan nie rozumieć. Jedziemy z Chili.

Język prawie taki sam, ale wymawianie jest nieco odmienne. Wkrótce zawiązała się między nami ożywiona rozmowa. Byli to bardzo wykształceni młodzi lekarze, podążający na kongres do Rzymu, jako delegaci rzeczypospolitej chilijskiej. Od ośmiu miesięcy byli oni już w drodze, zatrzymawszy się przez czas dłuższy w Berlinie dla odbycia specjalnych studjów; Berlin bowiem, jak mi mówili, słynie szczególniej w Ameryce południowej, jako miasto posiadające największe środki naukowe.

Lubo do Rzymu w obecnej porze już zwykle wielu turystów ściąga i lubo samo miasto tak się olbrzymio rozrosło, że przybycie kilku tysięcy ludzi więcej jest rzeczą małego znaczenia, jednak komitet kongresowy dobrze zrobił, urządziwszy zaraz na stacji kolei specjalne biura, kwestją mieszkań dla przybyłych się zajmujące. Powodów, dla których mieszkania w cenie odrazu tu podskoczyły, nie ma żadnych, a jednak już ze strony kilku kolegów dochodziły mnie wieści, iż niektórzy panowie hotelarze, a szczególniej osoby prywatne każą sobie płacić ceny podwójne. Niektórzy nie wahają się żądać po 30 fr. dziennie za t. zw. hotel-pension, w zwyczajnych warunkach nie kosztujący wyżej nad 10—12 fr. dziennie. Tymczasem w hotelach lepszych, stojących do pewnego stopnia pod kontrolą opinji, cen nie popodnoszono, i całkiem przyzwoite utrzymanie *en pension* można mieć tam za 15 fr. dziennie.

Że wyzysk będzie tu niemały, o tem ani na chwilę wątpić nie można. W każdym razie lepiej zrobili ci, którzy wcześniej przyjechali.

Znakomitości naukowych zjechało tu już sporo. Między innemi jest i Virchow, bez którego żaden kongres obyć się nie może i który lubi bardzo, aby mu różne urządzano owacje i fetowano go. Przewaga tu wielka niemców. Przyjechali tu oni jak do własnego Vaterlandu. Wyróżniają ich też ostentacyjnie włosi, kładąc język niemiecki na pierwszym planie, po za którym dopiero angielski i na końcu francuski się znajdują.

Kongres odbywać będzie swoje posiedzenia ogólne w amfiteatrze Eldorado na via Genova, gdzie się zarazem znajduje biuro kongresu, pośredniczące nietylko w załatwianiu spraw dotyczących samego kongresu, lecz i spraw osobistych uczestników onego. Punkt bardzo dogodny, przy najpiękniejszej dziś w Rzymie ulicy Via Nazionale położony.

Tuż o kilkaset kroków, na tejże Via Nazionale, pomieszczoną została wystawa narzędzi lekarskich, wystawa okazów, planów i t. d. z zakresu hygjeny, oraz wszelkich innych przedmiotów, związek z naukami lekarskiemi mających. Mieści się ona w pałacu sztuki nowoczesnej, a urządzał ją prof. L. Pagliani.

Najważniejszą częścią czynności kongresowych są t. zw. posiedzenia sekcyjne. Sekcyj jest 19. Obejmują one wszystkie działy wiedzy lekarskiej oraz hygjeny. Na posiedzeniach tych zbierają się sami specjaliści, stosownie do tego, na jaką sekcję dany członek kongresu się zapisał, aczkolwiek wszyscy członkowie czyli uczestnicy zaopatrzeni w karty wejścia, mają prawo bywania na wszystkich sekcjach. Aby dać wygodne pomieszczenie dla tylu sekcyj odbywających współcześnie swoje posiedzenia (zwykle dwa razy dziennie, z wyjątkiem dni, w których się odbywają posiedzenia ogólne, bo wtedy odbywają się raz tylko), potrzeba było odpowiedniego gmachu, a przynajmniej pomieszczeń bliżej siebie się znajdujących. Na ten cel oddano polikliniki, już na zewnątrz Rzymu się znajdujące. Pięć olbrzymich gmachów galerjami z sobą połączonych, zbudowanych niedawno (pod szczególniejszą opieką samego króla Humberta) ma dać przytułek posiedzeniom sekcyjnym.

Prezesem zjazdu jest zasłużony profesor kliniki chorób wewnętrznych, były minister oświaty, G. Baccelli, sekretarzem jeneralnym — prof. E. Maragliano, skarbnikiem—prof. L. Pagliani, administratorem—G. Ferrando, ludzie, którzy, podjąwszy się z dobrej woli spełniania ogromu wielce skomplikowanych i mozol-

nych czynności, zasługują na to, aby ich nazwiska nie były obce ogółowi.

Czy jednakże sprawy kongresowe pójdą gładko, czy taka olbrzymia, wielojęzyczna machina, wymagająca niezmiernie sprężystego kierownictwa, jaką jest cały kongres, nie będzie się psuła? są to pytania mające rację bytu dlatego, że w tej chwili, t. j. na dni parę przed otwarciem kongresu, mnóstwo rzeczy jest jeszcze niegotowych. Malują, brukują, rzną deski na ławki, układają szyny, przewodnik po Rzymie, który jako podarunek miał być wręczony każdemu kongresowiczowi, dopiero się drukuje itd. itd.

Jeżeli ta sprawa tak wygląda w obecnej chwili, to słusznie obawiać się można, czy wszystko na termin będzie wykończone. *Vederemo!*

Zdaje się, iż przyczyną tego opóźnienia, które tu na każdym kroku widzieć się daje, głównie jest to, że organizatorowie mieli za dużo czasu; wszystko to bowiem powinno było już być gotowe na wrzesień roku zeszłego, t. j. w terminie wyznaczonym dla obecnego XI-go kongresu, który tylko z powodu cholery odłożono.

Jeśli o tem, co strony organizacyjnej samego kongresu dotyczy, może nie pomyślano w sposób zaufanie wzbudzający, to natomiast, jakby dla kompensaty, postarano się o efektowne przyjęcie i zabawienie kongresowiczów. Porozlepiane po rogach ulic afisze opiewają, iż:

W dniu 28-ym marca nastąpi otwarcie międzynarodowej wystawy hygieniczno-lekarskiej, oraz powitanie członków o 10-ej rano.

Dnia 29-go o tejże godzinie otwarcie kongresu przez króla Humberta w teatrze Costanzi.

Dnia 30-go wieczór galowy w tymże teatrze.

D. 1-go kwietnia wielki koncert dany przez orkiestrę miejską, oraz wyścigi welocypedystów.

Dnia 2-go iluminacja *Forum Romanum*, *Colosseum* itd., to jest wszystkich ruin starożytnego Rzymu (*passeggiata archeologica*), gdzie sześć orkiestr w różnych punktach tego olbrzymiego obszaru grać będzie.

Dnia 3-go przyjęcie kongresistów na Kapitolu.

D. 4-go iluminacja różnych miejsc i placów publicznych Rzymu, tudzież bankiety w różnych sekcjach.

D. 5 zamknięcie kongresu, oraz śniadanie dane dla gości przez komitet organizacyjny kongresu. Puszczenie tysiąca gołębi podróżnych z termów Karakulli, co urządza Towarzystwo rzymskie „*il colomba viaggiatore*”, a nadto *corso* galowe. O 8-ej wieczorem wielkie alegoryczne oświetlenie za pomocą latarni, tudzież korowody z pochodniami, ognie bengalskie itd. itd.

Powiadają, że oprócz tych programowych uroczystości, czekają kongresowiczów liczne niespodzianki. Że zbyt obładowani naukowemi zdobyczami do domu nie wrócimy, to jest bardzo prawdopodobne; ale, że się zabawimy dobrze, to nie ulega wątpliwości. Wreszcie sam Rzym zawiera w sobie takie bogactwo dzieł godnych widzenia, że w obec nich każdy kongres zgasnąć musi.

Dr. H. Dobrzycki.

Nekrologja.

✝

Ś. P.

TEKLA

GADOMSKA,

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, zmarła w dniu 31 marca 1894 r.

O dniu nabożeństwa i pogrzebu osobne zawiadomienia będą. 374

✝ Dnia 3 kwietnia r. b., to jest we wtorek, o godzinie **10-ej** zrana, z okazji imienin naszej najukochańszej i nigdy nieodżałowanej córki 2—1550

Ś. p. Marji Krasuskiej,

odprawione będzie żałobne nabożeństwo w kościele archikatedralnym św. Jana, na które w ciężkim smutku pozostali rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i życzliwych.

✝ Ś. p. Ludwika z Plutów

CZARNOWSKA,

po długich i ciężkich cierpieniach, zmarła dnia 30-go b. m. w rodzinnym majątku Kobylanka, przeżywszy lat 86.

Pozostałe w głębokim smutku dzieci i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z domu dnia 2-go kwietnia r. b. do kościoła parafjalnego w m. Dobre, oraz na nabożeństwo żałobne i pochowanie zwłok na cmentarzu miejscowym w grobie familijnym w dniu następnym, tj. 3-go kwietnia r. b. 373

We wtorek, dnia 3-go kwietnia, o godzinie **10-ej** zrana, jako w oktawę piątej rocznicy śmierci, odprawione będzie w kościele św. Anny (po bernardyńskim) na Krakowskiem-Przedmieściu, żałobne nabożeństwo za spokój duszy

✝

Ś. P.

Anieli z Roszkowskich

NAIMSKIEJ,

na które pozostały mąż wraz z dziećmi zaprasza krewnych i znajomych. 2—372

We wtorek, dnia 3-go kwietnia, jako w rocznicę śmierci

✝

Ś. P.

Zeneidy

księżnej Lubomirskiej,

odbędzie się za spokój jej duszy żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża, o godzinie **10 i pół** zrana. 3—1517

Dnia 6-go kwietnia, to jest w piątek, jako w oktawę imienin

✝

Ś. P.

Anieli z Wodzińskich

Królikowskiej,

odprawione będzie nabożeństwo żałobne za spokój jej duszy w kościele powązkowskim z konduktem do grobu rodzinnego, o godzinie **10-ej** zrana. 1543

Dnia 19 marca r. b. we wsi Łykowo, gubernji niżegrodzkiej, po krótkiej i ciężkiej chorobie, zmarła

✝

Ś. P.

Aleksandra Bzowska,

żona pułkownika Władysława Bzowskiego, miejscowego naczelnika wojennego, a córka budowniczego A. Lühe i nieżyjącej małżonki Józefy z Mierosławskich. Zwłoki nieboszczki przewiezione i pochowane będą w m. Częstochowie, o czem się uwiadamia krewnych, przyjaciół i znajomych, prosząc o westchnienie do Boga. 1556

B. P.

IZRAEL MARKUZY,

emeryt Banku Handlowego,

po długich cierpieniach, przeżywszy lat 75, zasnął w Bogu dnia 30-go marca r. b.

Stroskani synowie, córka, siostra, synowa, zięć i wnuki zapraszają krewnych i przyjaciół na wyprowadzenie zwłok w niedzielę, to jest dnia 1-go kwietnia, o godzinie **1-ej** z południa, z domu przy ulicy Dzikiej № 5, na cmentarz wyznania mojżeszowego. 3—1548

✝ Wszystkim krewnym, szanownym kolegom i życzliwym, którzy w dniu 13-ym marca oddali ostatnią posługę mężowi memu

Ś. p. JULJANOWI MOLIŃSKIEMU,

a mnie okazali tak wiele współczucia — składam niniejszem najserdeczniejsze podziękowanie.

1545 **ŻONA.**

✝ W dniu 1-ym kwietnia r. b., to jest w niedzielę, o godzinie **11-ej** przed poł., w kościele powązkowskim odprawioną zostanie msza święta za duszę ś. p. **Bartłomieja Raczyńskiego**, a to z legatu przez niegdy Bartłomieja Raczyńskiego uczynionego, o czem rektor kościoła powązkowskiego interesowanych zawiadamia. —347

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

REGULACJA WISŁY.

Berlin 31-go marca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Wkrótce rozpoczną się rokowania z Rosją w sprawie regulacji brzegów Wisły na obu terytorjach.

AKCJA MIĘDZYNARODOWA.

Londyn 31-go marca. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Wbrew zaprzeczeniom *Postu* utrzymuje *Standard* swoją wiadomość, że pomiędzy mocarstwami toczą się poufne rokowania w sprawie zmonopolizowania przez państwa wyrobu dynamitu. Rezultat rokowań przedstawiony będzie prawdopodobnie międzynarodowej konferencji antyanarchicznej.

Paryż 31-go marca. (*Tel. pr. Kur. Warsz.*)— W *Gau'ois* zapewnia „osoba wtajemniczona”, że Niemcy proponują mocarstwom umowę, wymierzoną przeciw socjalizmowi i anarchizmowi. Francja zaproszoną będzie także do związku międzynarodowego.

ORDER SZCZEPANA.

Paryż 31-go marca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Ofiarowanie prezydentowi Carnotowi orderu św. Szczepana przez cesarza Franciszka Józefa jest przedmiotem sympatycznych komentarzy w tutejszych sferach politycznych i w prasie. Zwłaszcza serdeczne przemówienie ambasadora austrjackiego, hr. Hoyosa, przy wręczaniu prezydentowi orderu, jest sensacyjnym wypadkiem dnia. Fakt ten nabiera szczególniejszego znaczenia w chwili zjazdu obu cesarzów w Abbazji.

DEKLARACJA RZĄDU.

Bruksella 31-go marca. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Nowy gabinet ma oświadczyć na wtorkowem pierwszem posiedzeniu izby, iż trwa przy zasadzie reprezentacji proporcjonalnej, urzeczywistnienie jej wszakże odkłada do przyszłej sesji po wyborach powszechnych.

TAJNA MISJA.

Londyn 31-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— *Daily News* donoszą z Konstantynopola, że sułtan wysłał dwóch tajnych ajentów do Kairu celem przeprowadzenia śledztwa w sprawie istniejącego tam tajnego stowarzyszenia, które w interesie Anglji pracować ma nad obaleniem teraźniejszego porządku i władzy zwierzchniczej sułtana.

LIST GLADSTONE'A.

Londyn 31-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Gladstone w liście dziękczynnym do prezesa towarzystwa liberalnego, które wysłało doń adres pożegnalny, wyraża nadzieję, że rozłam w łonie stronnictwa liberalnego zmniejszy się lub zupełnie ustanie. Zdrowie Gladstone'a wymaga usilnej pieczołowitości, oszczędzającej jego siły.

NA MADAGASKARZE.

Paryż 31-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Dzienniki malują stan rzeczy na Madagaskarze w ponurych barwach. Mieszkańcy dolin w obawie wypadków wojennych uciekają gromadnie w góry. Wpływ francuski osłabnął zupełnie, nawet cła nie mogą być regularnie pobierane. Korsarstwo i rabunki rosną. W okolicy Handry zabrano do niewoli 30 mężczyzn i kobiet, a siedziby ich spalono.

FERMENT W SERBJI.

Belgrad 31-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Z kilku miejscowości donoszą o mordach, popełnionych przez radykalistów na wybitnych liberałach i postępowcach. Pod przewodnictwem króla Aleksandra odbywają się narady ministrów nad tem, jaki obrać system wobec radykalistów: represyjny czy pojednawczy. Mówią powszechnie o blizkich zmianach w gabinecie.

OSZUŚCI.

Tryest 31-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Aresztowano tutaj Elizę Sollinger i syna jej, sprzedających fałszywą rentę russką. W Amsterdamie już w lutym ujęto jej brata na takich samych operacjach.

Wiedeń 31-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Zapas gazu zabezpieczony. Strejkujący powracają częściowo do pracy.

Kiel 31-go marca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Urzędowe oględziny pancernika „Brandenburg" wykazały konieczność naprawy, która zajmie $2\frac{1}{2}$ miesiąca czasu.

Londyn 31-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Stowarzyszenie liberalne uchwaliło rezolucję, żądającą zniesienia izby lordów.

Londyn 31-go marca. (*Tel. pr. Kur. Warsz.*)— Izba gmin przyjęła w pierwszem czytaniu projekt o sądach rozjemczych pomiędzy pracodawcami i robotnikami.

Sofja 31-go marca. (*T. pr. Kur. Warsz.*)— Roboty około budowy portu w Burgas, tudzież kolei transwersalnej, rozpoczynają się wkrótce.

Cetynja 31-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Pomiędzy albańczykami i czarnogórcami przyszło do nowych starć morderczych.

Petersburg 30-go marca. (*Telegram Ajencji półn.*). — Notowanie giełdy pieniężnej. Przekazy na Londyn (kurs za 3 miesiące za 10.— funtów szterl. 93.10 płacono, —.— nie not., —.— nie not. Przekazy na Berlin (kurs za 3 miesiące za 100 marek 45.55 płacono, —.— nie notowano, —.— nie not. Przekazy na Paryż (kurs za 3 miesiące) za 100 frank. $86.87\frac{1}{2}$ w posz., —.— nie notow., —.— nie notowano. Usposobienie giełdy walutowej spokojne. Półimperjały russkie nowego stempla rs. 7 kop. 44 w posz., 7.47 w zaofiarow. Kupony celne (za 100 rs. metal. rs. 1 kop. $48\frac{1}{2}$ w posz., rs. 1 kop. $49\frac{1}{4}$ w zaofiarowaniu. Srebro —.— nie notowano, —.— nie notowano. Dykonto prywatne 5% — 7%. Bilety Banku państwa 5% I-ej emisji nie podlegające konwersji rs. 103 k. — płacono. Bilety banku państwa II-ej emisji rs. 102 $62\frac{1}{2}$ płacono. Bilety VI-tej emisji —.— nie notowano., 6% renta złota z roku 1883-go rs.—kop. — nie notowano. 5% renta złota z roku 1884-go rs. 161 kop. — w poszuk. 5% nowa pożyczka złota z roku 1893-go —.— nie notowano, 5% pożyczka wschodnia 1,000 rs. II-ej emiji rs. 101 kopiejek 50 w posz., 5% pożyczka wschodnia 1,000 rs. III-ej emisji rs. 102 kopiejek — płacono. Pożyczka premjowa I-ej emisji z roku 1864-go rs. 243 kop. 50 płacono. Premjówki II-ej emisji z roku 1866-go rs. 221.25 płacono. Listy premjowe szlacheckie rs. 192 kop. 75 płacono, 5% państwowa renta kolejowa 103 — w posz., 4% pożyczka wewnętrzna z roku 1887-go I-ej emisji rs. 95 kop. — w poszuk., II-ej emisji rs. 95 kopiejek — w poszuk., III-ej emisji rs. 95 kop. — w posz., IV-ej emisji rs. 95 kopiejek — w poszuk., $4\frac{1}{2}$ pożyczka wewnętrzna z roku 1893-go rs. 100 kop. $12\frac{1}{2}$ w posz. $4\frac{1}{2}$% pożyczka wewnętrzna konsolidowana kolejowa I-ej serji rs. 99 kop. $87\frac{1}{2}$ w posz., II-ej serji rs. 99 kop. $87\frac{1}{2}$. w posz., 4% obligacje dróg żelazn. południowo-zachodnich rs. 92 kop. — w posz., 4% obligacje kolei moskiewsko-kazańskiej 91.75 w posz., $4\frac{1}{2}$% listy zastawne Towarzystwa wzajemnego kredytu ziemskiego rs. metaliczn. rs. 152 k. $87\frac{1}{2}$ płac., $4\frac{1}{2}$% listy zastawne ziemskie Królestwa Polskiego rs. 98 w posz., 5% listy zastawne kijowskie rs. 100 kop. 75 w posz., 5% listy zastawne dońskie rs. 99 kop. 75 płacono, 5% listy zastawne wileńskie rs. 99 k. 75 w posz. Akcje wileńskiego banku ziemskiego rs. 100 kop. — w posz. Usposobienie giełdy dla papierów spokojne.

Berlin 31-go marca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) —
Ruble w gotówce 219 75 (wczoraj 219.70)
Ruble na dostawę 220 25 (wczoraj 220.25)

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Stałemu prenumeratorowi z ul. Kruczej.*—Wskazówki co do nieruchomości, na sprzedaż sądową wystawionych, czerpiemy z obwieszczeń urzędowych komisarzy sądowych i z ich raportów (w zestawieniu, w razie potrzeby, z aktem subhastacyjnym i z księgami wieczystemi). Wobec tego zdarzające się niekiedy niedokładności, o ile nie są pomyłką w druku, najczęściej od nas nie zależą.

— *Izraelitce* — Stosownie do art. 5-go ustawy, zatwierdzonej przez byłą radę administracyjną Królestwa w r. 1860-ym dla kasy pożyczkowej przy warszawskiem Towarzystwie dobroczynności, osoby wszelkich wyznań niechrześcijańskich od korzystania pożyczek z tej kasy są wyłączone. Kasa pomieniona założona została w r. 1859-ym z funduszu, na ten cel przeznaczonego przez Salwjana Jakubowskiego, rs. 8000; z loterji klasycznej tytułem ofiary, zastrzeżonej przy rozegraniu, rs. 8703 kop. 70, oraz zapisów: Gąsowskiego, Jamrożyńskiego, Wojniłowicza, J. G. Blocha, Czyżewskiej i inn.

— *Panu Lucjanowi.*—Rodziny K. nie znaleźliśmy w żadnym ze znanych nam skorowidzów heraldycznych.

GIEŁDA.

Warszawa, 31-go marca.

Poranne dzisiejsze szacowania berlińskie zapowiadały nam kursy 220.25 i 220.50, co się równa kursom $45.42\frac{1}{2}$ i 45.35 bez kosztów, gdy taksacje petersburskie Londynu trzymiesięcznego wynosiły rs. $9.31\frac{1}{2}$. Nasze zebranie giełdowe dzisiejsze rozpoczęło obroty dość drogim kursem $45.77\frac{1}{2}$ (odpowiadającym kursowi 218.50 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i podniosło tę cenę do 45.85 (t. j. 218.10 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś $7\frac{1}{2}$ kop. i $2\frac{1}{2}$ kop. przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego na korzyść Berlina. **W dostawach robiono dziś** niewiele. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu czerwca r. b. po 45.90 i 45.95.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim **Berlinem** obracano po $45.77\frac{1}{2}$, 45.80, $45.82\frac{1}{2}$ i 45.85, przy kursach zasadniczych po 45.80 i $45.82\frac{1}{2}$. **Londyn** krótki, **Paryż** krótki i **Wiedeń** krótki bez nabywców.

Z końcem giełdy żądano: za Berlin **krótki** 45.95, **za Londyn krótki** 9.34, za **Paryż krótki** 87.30 **i za Wiedeń krótki** 75.25.

Dyskonto bankowe w Berlinie 3%, w Londynie 2%, w Paryżu $2\frac{1}{2}$% i w Wiedniu 4% w stosunku rocznym.

W papierach obroty średnie, przy tendencji bez zmian. Żądano za listy likwidacyjne po 96.60 i 96.—, względnie do wielkości odcinków, a otrzymano 95.75 za kilka tysięcy rubli w drobnych sztukach. Pożyczki wschodnie w zaofiarowaniu nomialnem po 102.— II-ej em. i 102.50 III-ej em. Ceniono pożyczki premjowe I-ej emisji z r. 1864-go po 244.50, premjówki II-ej em. z roku 1866-go po 222.— i po 193.25 listy premjowe szlacheckie. Biletów Banku państwa I, II-ej i VI-ej em. można było dostać po 103.50. Pożyczki wewnętrzne 4% z roku 1887-go chciano zbywać wszystkie cztery serje 95.50, a kupiono kilka tys. rubli III i IV s. po 95.10 i 95.15.

Listy zastawne ziemskie $4\frac{1}{2}$% starano się umieścić po 98.60 duże sztuki i po 98.75 drobne, nabyto zaś kilkadziesiąt tysięcy rubli po 98.40.

Listy zastawne 5% miasta Warszawy ofiarowano po 102.40 I-ej, II-ej i III-ej serji, po 102.20 IV-ej serji i po 101.90 V ej, VI i VII-ej ser., bez nabywców.

Zabrano kilka tysięcy rubli 5% listów zast. charkowskich po 105 i 100.10.

Akcje w małym ruchu. Zabrano kilkanaście akcyj Banku handlowego w Warazawie po 471, oraz kilkanaście akcyj warszawskiego Banku dyskontowego po 388, 388.50 i 389.—.

Wczorajszej pogłosce o podwyższeniu kapitału akcyjnego wars. Banku dyskontowego zaprzeczono.

Żądano za kupony celne po rs. $1.50\frac{1}{4}$.

Godzina 12-ta. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne.

Okowita. Cena dystylatorów. Wiadro 100% rs. —.— do 11.05 *netto*. Wiadro 78% rs. —.— do rs. 8.79^5—2%. Dowozy i zaofiarowania są liczne. Usposobienie słabe.

W. O.

— Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, iż magazyny tranzytowe przy stacji Praga kolei terespolskiej przyjmują znów od dnia dzisiejszego ładunki towarów.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na Pradze w dniu 30-ym marca r. b. Tendencja na targu zbożowym w dniu dzisiejszym była słabą, obroty małe, dostawiono bowiem zaledwie 3 wagony owsa. Żyto słabo, wyborowe nabywano po 53 kop., średnie po 51 do 52 kop. Dla owsa tendencja nie zmieniona, wyborowy kupowano 79 do 83 kop., pastewny do 78 kop., gatunki średnie w chętnym zbycie po 66 do 77 kop. Jęczmień spokojnie, płacono za towar na paszę po 50 do 55 kop. Kasza jaglana ciągle słabo, obroty nieznaczne, poziom cen niski, płacono po 64 do 74 kop. stosownie do gatunku.

— **Magazyny tranzytowe przy stacji Praga kolei warszawsko-terespolskiej.**

Sprawozdanie z dnia 30-go marca 1864 r.

	wyszło:		przyszło:		pozostaje:	
Żyta	—	wag.	—	wag.	17	wagonów
Owsa	5	„	—	„	264	„
Mąki żytniej	—	„	—	„	2	„
Mąki pszennej	1	„	—	„	51	„
Kaszy jaglanej	—	„	—	„	149	„
Kaszy gryczanej	—	„	—	„	5	„
Ryżu	—	„	—	„	3	„
Pszenicy	1	„	—	„	27	„
Jęczmienia	3	„	—	„	108	„
Grochu	—	„	—	„	5	„
Gryki	—	„	—	„	13	„
Cebuli	—	„	—	„	—	„
Fasoli	—	„	—	„	2	„
Łoju	—	„	—	„	3	„
Makuchów	—	„	—	„	1	„
Mąki kartoflanej	—	„	—	„	12	„
Kukurydzy	—	„	—	„	—	„
Soli	—	„	—	„	2	„
Rodzynków	—	„	—	„	8	„
Prosa	—	„	—	„	—	„
Tranu	—	„	—	„	—	„
Razem	10	wagonów	—	wag.	672	wagonów

Len. Według informacji znanej firmy angielskiej W. F. Malcohn et Comp., usposobienie zagranicznych rynków lnianych w tygodniu ubiegłym nie uległo większym zmianom Fabrykanci nabywają tylko nie wielkie partje lnu doborowego gatunku. Ceny trzymają się mocno na dawnym poziomie.

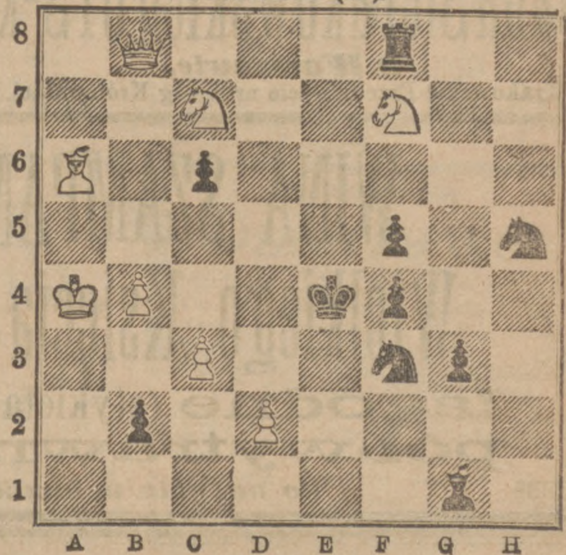
Gdańsk, dnia 29-go marca.—Pszenica krajowa była cokolwiek więcej poszukiwaną, przy słabej podaży. Towar tranzytowy bez zmiany. Płacono za polską tranzyto-pstrą 753 gram. 95 mar., jusno-pstrą obsadzoną chorą 734 gr. 95 m. za tonnę. Terminy tranzyto: na kwiecień-maj 105 mar. płacono, na maj-czerwiec 107 mar. w zaofiarowaniu, $106\frac{1}{2}$ mar. w poszukiwaniu, na czerwiec-lipiec 109 mar. w zaofiarowaniu, $108\frac{1}{2}$ m. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik 112 mar. płacono. **Cena regulacyjna tranzytowej** 106 mar. **Żyto** prawie bez zmiany. Płacono za polskie tranzyto 741 gr. i 747 gram. 80 mar. Wszystko za 714 gr. i tonnę. **Terminy: na kwiecień-maj** dolnopolskie 80 mar. płacono, na maj-czerwiec dolno-polskie 81 m. płacono, **na czerwiec-lipiec dolno-polskie** $81\frac{1}{2}$ płacono, **na wrzesień-październik** dolno-polskie $85\frac{1}{2}$ m. w zaofiarowaniu, 85 m. w poszukiwaniu. **Cena regulacyjna dolno-polskiego 81 marek, tranzytowego 80 mar. Jęczmień** i owies bez obrotów. Łubin polski tranzyto niebieski 80 mar. za tonnę płacono. Koniczyna nasienna czerwona 54 mar., za 50 kilogr. targowano. Otręby pszenne na wywóz morzem grube 3.25 mar., 3.25 m., 3.30 m., $3.32\frac{1}{2}$ m., 3.40 mar., średnie 3.10 mar., 3.15 mar., miałkie 2.90 m., $2.97\frac{1}{2}$ mar. za 50 kilogramów płacono. Otręby żytnie na wyóz morzem 3.40 mar. za 50 kilogramów targowano. **Spirytus nie podlegający cłu w towarze gotowym** $48\frac{1}{2}$ **mar. w poszukiwaniu, podlegający cłu w towarze** gotowym $28\frac{1}{2}$ mar. w poszukiwaniu, z krótką dostawą $28\frac{1}{2}$ mar. w poszukiwaniu, na marzec-kwiecień $28\frac{3}{4}$ **m. w poszukiwaniu.** Dla cukru w Gdańsku i w Magdeburgu tendencja spokojna. **Kurs w Gdańsku 221.75 mar. za 100 rs.**

Szachy.

ZADANIE 349.

(Godło „Byle wyżej").

CZARNE (10).



BIAŁE (8).

Mat za trzeciem posunięciem.

ZADANIE 350.

(W. Abkin).

Białe: Król A7. Wieża D7. Laufry: E1, E8. Piony: B3 B5, C3. (7).

Czarne: Król A5. Dama H8. Wieża D3. Skoczki: B2, G8. Piony: A6, E7, G3. (8).

Mat za trzeciem posunięciem.

ZADANIE 351.

(W. Abkin).

Białe: Król A6. Wieża C6. Skoczek D5. (3).

Czarne: Król A8. Wieża B8. Laufer B6. (3).

Mat za trzeciem posunięciem.

Rozwiązania:

342. 1) B2 : C3, D6 : C5. 2) G5—E4+. (A) 1) ..... D6—E5. 2) G5 : F7+. (B) 1) ..... D1—A1 lub H4—F5. 2) A8—C8. (C) 1) ..... jakkolw. inacz. 2) D5—B4.

343. 1) C3 : D5, D4—E5. 2) G7—G3+ i następnie mat damą na C3 lub G5. (A) 1) ..... D4—C4. 2) G7—A7, C4—D4. 3) A7—A1+, (a) 2) ..... C4 : B5. 3) D5—C3+, (b) 2) ..... C6 : B5. 3) A7—A3, (c) 2) ..... jakkol. inaczej. 3) A7—A4+ i mat. (B) 1) ..... E6—E5 lub C6 : B5. 2) G7—G4+ i następnie mat na E4 resp. F4. (C) 1) ..... C6 : D5. 2) G7—C7!, D4—E3. 3) C7—H2! (a) 2) ..... D4—C4 lub E6—E5. 3) C7—A5, (b) 2) ..... C5—C4, 3) C2—D2. (D) 1) ..... C5—C4. G7—G1+, D4—E5. 3) G1—G3+. (E) 1) ..... E6 : D5. 2) F6—F7, D4—C4. 3) G7—B2!, (a) 2) ..... D4—E3. 3) F7—F8D.

344. 1) D3—D4, E4 : D4. 2) A3 : B2+. (A) 1) ..... E5 : F5. 2) A3—F3. (B) 1) ..... H7—G5. 2) D4—D5+. (C) 1) ..... H7—F8. 2) A3—D3.

345. 1) C6—E5, D6 : E5. 2) B7—C7+. (A) 1) ..... C5—C4 lub B3—A4. 2) E5—F7+. (B) 1) ..... B3—E6. 2) F4—G6. (C) jakkolw. inaczej. 2) B7—D7+.

Zadanie 345 rozwiązali: pp. L. Horwitz, B. Kipman, M. Kipman, S. Rotenstein, M. Smoleński, E. Waliszewski, B. Wengerow i J. Zwoliński.

Zadania 342 i 344 rozwiązali ciż sami pp. L. Głowiński i I. Popiel.

Zadania 343 nikt nie rozwiązał.

ODPOWIEDZI.

— *Pp. E. W. i L. H.*—W zadaniu 339, po 1) F5—E4, C4—C3, nastąpi 2) B4—A6+ i 3) D2 : D3+ i mat.

— *Panu M. S.*—W zadaniu 343, po 1) F6—F7+, D4—C4. 2) F7—F8D, czarne obronią się przez 2) ..... D5—D4, bo jeżeli 3) G7—A7, to 3) ..... D4—D3+.

— *Panu I. J.*—Wysłaliśmy list dnia 21-go b. m.

— *Panu J. Z.*—Wysłaliśmy list dnia 21-go b. m.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Znajomej z nad Przemszy. — Rzecz wiadomą zwrócę. Wybaczyć proszę. Chwilkę cierpliwości. Pisać można? Odpowiedź tąż drogą.
1553 Łob. Zastępca.

— 18.—Błagam o wskazanie dokładnego adresu pod którym pragnę dać wyczerpujące wyjaśnienia.
1568 28.

— Mimoza raczy w Kurjerze odpowiedzieć, czy list od W. K. otrzymała? 1560

— 111.—Pozdrowienia z prośbą dotrzymania słowa, przesyłam. 1562

Syndyk tymczasowy
massy upadłości
Jakóba vel Jankla Rothstadta i Natana vel Nuryna Blaustarka,
handlujących pod firmą
„Rothstadt i Blaustark".
Na zasadzie art. 502 Kod. Handl., wzywa wszystkich wierzycieli wzmiankowanej massy, aby w przeciągu dni 40 od dnia dzisiejszego, stawili się przed niżej podpisanym syndykiem osobiście lub przez pełnomocników i oświadczyli z jakiego tytułu i co do jakiej summy są wierzycielami, oraz aby dowody swych wierzytelności złożyli na ręce syndyka lub w kancelarji Wydziału upadłościowego Sądu Handlowego w Warszawie.
Warszawa, d. 18 (30) Marca 1894 r.
Władysław Kalinowski.
Adwokat Przysięgły,
Królewska № 3. 596

Poważna wielka niemiecka gazeta polityczno-handlowa, poszukuje *w większych Centrach handlowych państwa Russkiego, dobrze poinformowanych korespondentów, którzyby rzetelne dawać mogli wiadomości o eksporcie-imporcie, stosunkach, widokach, nowych terenach zbytu* i t. d., we wszystkich gałęziach ***przemysłu i handlu,*** w językach: niemieckim lub francuzkim. Oferty pod ***H. 21571,*** przyjmuje ***Haasenstein*** et ***Vogler A. G. w Berlinie.*** 418r

WĘGLE i DRZEWO

F. ŁAPIŃSKIEGO.

Najdawniejszy 29 lat egzystujący Handel Węglem i Drzewem.

Najlepsze gatunki węgli.—Drzewo suche.

Większym odbiorcom, ceny zniżone.

Kantor Główny: Marszałkowska Nr 101.—Skład: Srebrna Nr 3.

Telefony. 423r

SMOŁA GAZOWA

preparowana bezwodna.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna w fabryce robót asfaltowych

IGNACEGO GANTZWOHL,

Towarowa № 18, Telefonu 236.

424 **Kantor, Żabia № 3, „ 436.**

CENY NIZKIE.

Ogłoszenie o licytacji.

Syndyk massy upadłości Henryka Ehrenfrieda, właściciela firmy „Emanuel Ehrenfried,"

podaje niniejszem do wiadomości publicznej, że na mocy art. 492 Kod. Handl. i decyzji Sędziego Komisarza, **d. 22 Marca (3 Kwietnia) 1894 r.** i dni następnych, od godz. 11-ej rano, będzie się odbywała w fabryce tytuniowej upadłego (ul. Pawia Nr 10) **licytacja publiczna** majątku masy, składającego się **z całkowitego urządzenia fabrycznego wraz z maszynami, towaru obanderolowanego, tudzież znacznego zapasu tytuniu surowego,** znajdującego się w fabryce, składzie głównym i na komorze, a mianowicie:

1) **Tytuniu cygarowego zagranicznego,** jako to: **Jawa, Jara, Brazil, Hawana,** wagi ogólnej około 117 pudów (z których 108 pudów na komorze), oraz russkiego **Amerykan i Wirgin,** wagi ogólnej około 3350 pudów.

2) **Tytuniu papierosowego zagranicznego,** jako to: **Amiro, Dinbek, Basma, Kir-Basma, Samson, Szwara, Bochcza, Dinbek-Szmara, Dżebel i Sorapassał,** w ilości około 350 pudów (z których 125 pudów na komorze), oraz russkiego: **Kaukazki, Krymski, Bessarabski i Południowy (Jużnoberegski),** w ilości około 1240 pudów.

Spis szczegółowy znajduje się u niżej podpisanego syndyka.

Kazimierz Nowakowski,
Adwokat Przysięgły.
Warszawa, Długa Nr 18.

375r

PLAC

13,000 łokci kwadr. w Grochowie,

przy szosie, niedaleko rogatek, może być podzielony, tanio i na bardzo dogodnych warunkach do sprzedania.

Wiadomość: ***A. Stückgold, Nowolipki Nr 24.*** 575



Poleca wielki wybór biżuterji złotej, srebrnej i brylantowej najnowszych fasonów. Pierścionki złote 56-ej próby od rs. 1 k. 50. Obrączki złote od rs. 6 kop. 50. Przyjmuje wszelkie obstalunki i reparacje i wykonywa takowe z całą sumiennością i akuratnością. Magazyn i Fabryka Wyrobów Jubilerskich. Nowy-Świat № 49, w Warszawie.

465 **W. Moczydłowski.**

Dom Handlowy

Ł. J. Borkowski

w Dąbrowie i Warszawie.

Kantor: Marszałkowska Nr 136,

poleca nowo-otworzony przy Składzie Węgli ***Twarda Nr 67***

Skład Żelaza

walcowego i Blach.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna.—Ceny umiarkowane 444



Kanarki z Harzu,

prześlicznie śpiewające w dzień i przy świetle, nadeszły i są do sprzedania. Hotel Polski, pokoju № 32.

558 **C. Engel.**

Wykonywam roboty świdrowe,

a mianowicie, studnie artezyjskie, poszukiwanie minerałów i wód mineralnych, oraz otwory źródłowe, prowadzące 100 sążni i więcej głębokości, własnemi narzędziami.

ADRES: **WINCENTY DUDA,**
Dąbrowa Górnicza.

449

Dnia 10 Marca 1894 roku.

W IMIENIU

Najjaśniejszego Pana.

Sąd Handlowy w Warszawie w Wydziale upadłości na posiedzeniu sądowem w komplecie następującym: Prezydujący towarzysz Prezesa D. W. Tutkiewicz, Członkowie Sądu: D. J. Rozenblum, J. J. Herman, Sekretarz A. A. Szymkiewicz, w sprawie ogłoszenia upadłości utrzymujących Petersburską Piekarnię Izydora i Melanji Pawłowskich, postanawia:

1. Ogłosić upadłość właścicieli Petersburskiej Piekarni Izydora i Melanji Pawłowskich, przyjmując za początek upadłości dzień 8 Marca r. b.
2. Sędzią Komisarzem upadłości mianować Członka Sądu **J. J. Hermana,** Kuratorem zaś Adwokata Przysięgłego Wincentego Kohna.
3. Majątek upadłych, znajdujący się w domu № 9 przy ulicy Mostowej, w mieszkaniu, składzie, spichrzu i piekarni i w innych miejscach gdzie takowy by się okazał, opieczętować, a do czynności tej delegować Komisarza Sądowego Holewickiego.
4. Osoby upadłe zabezpieczyć przez oddanie pod dozór policyjny.
5. Wyrok niniejszy wywiesić w sali przyjęć Sądu Handlowego i Giełdy Warszawskiej i wyciąg tegoż opublikować w sposób prawem przepisany oraz znieść się z Kantorem Pocztowym, o wydanie Adwokatowi Przysięgłemu Kohnowi wszelkiej korespondencji, adresowanej do upadłego.
6. Wyrok ten opatrzyć rygorem tymczasowej wykonalności.

Oryginał podpisany przez skład Sądu:
Za zgodność poświadcza Kurator
Adwokat Przys. **Wincenty Kohn.**

Kurator massy upadłości

Izydora i Melanji Pawłowskich.

Na zasadzie art. 475 i 478 Kod. Hand. zawiadamia pp. wierzycieli massy, aby stosownie do postanowienia Sędziego Komisazza z dnia 17 (29) Marca r. b., stawili się osobiście lub przez pełnomocników w Wydziale upadłości Sądu Handlowego przy ul. Długiej № 7, d. 22 Marca st. st., o godz. 1-ej z południa, t. j. we Wtorek, z dowodami usprawiedliwiającemi ich charakter wierzycieli, celem dopełnienia wyboru syndyków tymczasowych massy Pawłowskich.

Warszawa, dnia 17 (29) Marca 1894 r.
Adwokat Przysięgły
Wincenty Cohn.
Królewska № 39. 591

Doświadczony

Komiwojażer

podróżujący po Rossji od jednej tylko firmy, poszukuje jeszcze jednej odpowiedniej ajentury.

Oferty pod lit. **A. P. № 50,** przyjmuje kantor tegoż pisma. 599

PARFUMERIE

Paris-Caprice

Nouvelle Création

GELLÉ FRÈRES

6, Avenue de l'Opéra
PARIS

120r

Do nabycia w większych perfumerjach.

KEFIR

z mleka świeżego i przegotowanego, wyrabia stale Apteka

E. GESSNERA,

Aleja Jerozolimska 27, róg Kruczej w Warszawie. Dostać można w b. wielu Aptekach warszawskich. 391

Grube **odpadki drzewa,** zdatne na opał, **trociny miałkie i wióry,** sprzedają się po nizkiej cenie

w Fabryce drewnianego obuwia (SABOTÓW),

Gęsia № 30. 572

Tamże potrzebni zdolni kopyciarze.

MAGAZYNIER

z rekomendacją i kaucją rs. 100.—Karbowi piśmienni ze świadectwami. **GOSPODYNI, KLUCZNICA i POKOJOWA,** dobrej konduity, potrzebni na wieś.

Wiadomość od godziny 3 do 4-ej, Chmielna № 5, hotelu 4. 574

Nader uzdolniony, sprytny i młody

KUPIEC

z wyższem wykształceniem, poważnemi referencjami i kilkoletnią praktyką, w poważniejszych firmach krajowych na stanowisku **korespondenta, buchaltera, wojażera i dysponenta, poszukuje odpowiedniego stanowiska** na skromnych warunkach w poważnej firmie miejscowej, z d. **1 Kwietnia r. b.**—Łaskawe adresy uprasza się nadsyłać do **Rajchmana i Spółki, Senatorska 26,** dla „**Ekonomisty H. E.**" 581

Do sprzedania około stacji Warsz.-Petersb. Kol. Żel. Wyłkowyszki (Suwals. gub.)

Maszyna Parowa

o sile 28 koni, fabr. Sternkopfa z Tylży, ze stosownym kotłem.—Oferty przyjmuje Biuro Ogłoszeń, Senatorska 26, pod P. W. 57

Firma S. Handfuss,

Przechodnia 1,

przyjmuje obstalunki **na Mace Wiedeńskie,** na święta Wielkanocne, po bardzo umiarkowanych cenach. 577

Potrzebny jest

Dzierżawca

bufetu do klubu Białozierskiego pułku, kwaterującego w mieście Łomży. Kaucja 250 rs.—Adres: Łomża, kancelarja Białozierskiego pułku. 576

DO MATEK i GOSPODYŃ.

Polecamy mleko z mleczarni „BRONISŁAWA," pod nadzorem Laboratorjum d-ra Stępniewskiego, mleko dostarczane z firm podmiejskich trzy razy dziennie, dozór lekarski nad zdrowotnością krów i dobrocią mleka, daje zupełną gwarancję dobroci.—**Kwarta tylko 10 kopiejek.** — Mleko sterylizowane na pokarm dla niemowląt (ssaków), według metod naukowych. — **KEFIR** przyrządzany na sposób wschodni i według ostatnich wyników naukowych.—Mleczarnia przy Laboratorjum **d-ra Stępniewskiego,** Złota 35.—Zamawiać można: Czerski, Marszałkowska 148; Apteka Truszkowskiego, Nalewki 28; Apteka Kosińskiego róg Miłej i Muranowa; Apteka Iwańskiego, Twarda 34; Apteka Popiela i Lipskiego, Nalewki 24; Skład win Truskalskiego, Chłodna róg Białej 2. 214

Ekstrakt orzechowy

do farbowania siwych włosów, wynalazku

Juljana Józefowicza,

perfumiarza. Jest to najlepsza roślinna farba, włosom i zdrowiu nieszkodliwa, którą można w przeciągu 10ciu minut ufarbować posiwiałe włosy na kolor **czarny, brunatny, szatyn i blond.** Flakony po rs. **1.35** kop. i rs. **2.**— Główny Skład **Nowo-Senatorska 2.** 426

Maszynki Angielskie

do cerowania



Cena rs. 1 kop. 20.

Do nabycia we wszystkich składach nici. 471

HERBATA

FIRMY DOMU HANDLOWEGO

WOGAU i K^o w Moskwie,

z Banderolą Rządową,
nadeszła i sprzedaje się hurtowo i detalicznie

W SKŁADZIE JÓZEFA KLEINADEL,

ulica **Królewska Nr 39**, wprost Giełdy,
Telefonu Nr 280. 117

Magazyn Strojów Damskich

pod firmą

HELENA

(Długa Nr 8 a.),
przeniesiony został pod firmę

J. DŹWIGALSKA

(Długa Nr 12),
poleca wielki wybór kapeluszy wiosennych i letnich, po cenach umiarkowanych. 593
Przyjmują się Panny do nauki za opłatą.

OGRODNIK

zakłada ogrody, urządza ogródki i klomby, przesadza rośliny pokojowe, za cenę przystępną.—Ulica Elektoralna Nr 24, W. Eigenfeldt. 595

Zdolni Kotlarze,

obeznani z budową aparatów i mogący samodzielnie montować gorzelnie całe, znajdą korzystne i stałe zatrudnienie w fabryce Müller Fugelsang et Comp. w Moskwie. 420r

Wielki wybór Kołder

watowych, bajowych i pikowych, Materacy włosiannych i Waldcharowych, Poduszek, Poszewek, Prześcieradeł i Sienników.

PIERZE i PUCH

oraz przyjmuje się Kołdry do szycia, poleca
Skład towarów łokciowych i Waty

R. KOECHER, Podwal Nr 7.

Towar specjalnie na Flagi.

Towar specjalnie na Flagi.

Towar specjalnie na Flagi.

POSADZKI TERRAKOTOWE

z najlepszych fabryk zagranicznych poleca najtaniej
DOM HANDLOWY

RUMMEL, LEŚNIK & C^omp.

WŁODZIMIERSKA 1. 386r

Sterylizowana

Konserwa Pomidorowa,

Odznaczona medalem srebrnym na wystawie przetworów owocowych w 1893 roku,
sprzedaje się we wszystkich sklepach „Merkury", „Ogrodnik Polski", Mazowiecka 11, „Feliks", Sienna 3, Pożaryski, Marszałkowska 82.—Mała flaszka 30 kop.
Zamówienia hurtowe w Aptece M. Mutniańskiego, Nowy-Świat 18. 403

Nauka i wychowanie.

A. Kaucjonowane biuro nauczycielskie Jaworskiej, Krakowskie-Przedmieście 7. Rekomenduje: nauczycieli, nauczycielki, bony. 8481

Adres: Francuzki świeżo przybyłe, z bardzo dobremi rekomendacjami, do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie pierwszorzędne Jasińskiej, Świętokrzyzka 15. 10593

A. Kaucjonowane biuro nauczycielskie Jaworskiej, Krakowskie-Przedmieście 7. Rekomenduje: nauczycieli, nauczycielki, francuzki świeżo sprowadzone i bony. 11171

Bony francuzki, niemki, świeżo przybyłe. Mazowiecka 11. Biuro pedagogiczne Marka. 11172

Buchalterji i rachunkowości handlowej nauczyciel S. Rogulski Niecała 4. 10932

Buchalterji wyucza gruntownie z upoważnienia władzy, nauczyciel specjalista, Chmielewski. Aleja Jerozolimska 43, przy Marszałkowskiej. 8810

Doświadczony nauczyciel poszukuje lekcyj. Twarda № 12, m. 27, od 4—7. 10560

Konwersacja francuzka, niemiecka 2 rs. angielska. Miodowa 3, oficyna 25. 9382

Lekcje muzyki, francuzki. Warunki przystępne. Marszałkowska 60, m. 19, wejście drugą bramą w podwórzu. 11174

Nauczycielka muzyki, uczennica prof. Michałowskiego, ma parę godzin wolnych. Oferty przyjmuje Kurjer „Czesława." 10681

Niemieckiego języka z pozwoleniem władzy naukowej udziela osoba posiadająca dyplom wyższy. Królewska N 29, mieszkania 17. 11188

Oficer przygotowuje do egzaminów na stopień ochotnika wojskowego wszystkich kategoryj. Zgłaszać się na Żórawią № 36, m. 1, codziennie od g. 9-ej do 2-ej. 10232

Potrzebny zaraz korepetytor, do 10-letniego chłopca. Miodowa № 12, mieszkania 29. 10859

Poszukuję tanich lekcyj śpiewu. Głównym celem, chęć przyswojenia sobie lżejszych utworów salonowych. Oferty składać proszę w kantorze Kurjera Warsz. pod pseudonimem „Śpiow." 10786

Potrzebny korepetytor dla ucznia 1-ej klasy. Twarda 38, m. 5, od 5 do 7-ej. 11176

Potrzebny na wieś, zaraz nauczyciel-student, z niemieckim. Wiadomość: Krucza № 5, m. 5. 11184

Potrzebny korepetytor dla przygotowania chłopca do wstępnej klasy, cztery ruble miesięcznie. Nowogrodzka 29, m. 24. 11087

Potrzebna niemka lub francuzka z angielskim na demi-place. Wiadomość: Sienna 1, m. 9. Zastać można między 4-ą a 6-ą. 11194

Realista wyższych klas potrzebny. dla przygotowania chłopca do 3-ej klasy. Dobra 55, m. 3. 11060

Student poszukuje korepetycyj. Żórawia 25, mieszkania 18. 481r

Zakład froeblowski z ogrodem Marji Keller, Senatorska № 11. Zajęcia rozpoczną się 3 kwietnia. 10342

Z pozwolenia władzy przygotowuję dzieci do szkół. przyjezdne przyjmuję na mieszkanie. Bednarska № 6, m. 43. 10679

Zajęcia w zakładzie froeblowskim Zofji Garbowskiej, rozpoczną się w czwartek 29. Zapis codziennie. 10572

Zakład froeblowski Janiny. Anders: Zgoda № 1, róg Chmielnej. 10650

Zakład froeblowski Joanny Piastuszkiewicz, Marszałkowska 120. Przygotowuje wychowawczynie. Zapis codziennie. 8248

Doniesienia osobiste.

Dla Aurelji № 54 list na poczcie. 10338

List dla Otony na poczcie. 11187

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Ajent branży kolonjalnej, czynny rok szósty, z wyrobioną klijentelą, pragnie przyjąć stałą posadę w domu handlowym lub fabrycznym. Referencje poważne. Oferty „Czynny" przyjmuje Kurjer. 11167

Człowiek młody, mogący złożyć kilkaset rubli kaucji, poszukuje posady magazyniera, inkasenta, gajowego i t. p. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Gajowy." 10719

Gospodyni w średnim wieku, praktycznie obeznana z gospodarstwem wiejskiem i kuchnią, poszukuje miejsca do zarządu domem. Świadectwa widzieć można: ulica Długa № 25, mieszk. 59, u państwa Torchalskich. 482r

Inteligentna i wykształcona kobieta, w średnim wieku, z dobrej rodziny, posiadająca języki obce i muzykę, mogąca zająć i zaopiekować się dziećmi lub panienkami, życzy sobie spędzić kilka letnich miesięcy na wsi, w suchej okolicy, w zacnym domu obywatelskim. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod lit. Z. R. 37, lub porozumienie się osobiste Bracka 9, m. 3. 11130

Kiper zdolny przyjmuje roboty kiperskie po handlach lub domach prywatnych. Nowy-Świat 54, m. 25, do 12-ej. 11165

Korespondent, chrześcjanin, znający języki russki i niemiecki, który przedtem pracował w interesie ekspedycyjuym, a zaś obecnie zajmuje posadę w fabryce, poszukuje odpowiedniego miejsca. Oferty pod lit. W. W. nadsyłać do kantoru Kurjera Warszawskiego w Łodzi. 498r

Mechanik elektrotechnik poszukuje posady przy świetle elektrycznem, montera lub nadzorcy; mogę złożyć świadectwa i gwarancję. Łaskawe oferty przyjmuje Biuro Ungra, ulica Wierzbowa 8, „Mechanik-elektrotechnik." 495r

Młody człowiek, pracujący w pierwszorzędnym kantorze przemysłowym osiem lat, mogący złożyć 2,000 kaucji, poszukuje posady lub wojażera. Oferty proszę złożyć w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. O. A. 10822

Osoba młoda, inteligentna, poszukuje miejsca kasjerki lub sklepowej. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera dla Radomianki W. S. 10595

Osoba znająca krój i znaczenie poszukuje zajęcia w domu prywatnym na przychodnią. Wiadomość: ulica Kacza № 5, mieszkania 7. 11105

Osoba szyjąca dobrze bieliznę, trochę krawieczyznę, życzy zajęcia w domach prywatnych. Wąski Dunaj 8, m. 7. 10842

Osoba inteligentna poszukuje zaraz miejsca do pojedyńczej osoby lub wdowca, mającego dzieci potrzebujące opieki. Oferty nadsyłać do kantoru Kurjera Warsz. w Łodzi dla „Poszukującej miejsca." 497r

Poszukuję zajęcia do zarządu domem, gospodarstwa. Podwale 22, m. 10. 11099

Poszukuję demi-place za muzykę i początki przedmiotów, lub obiadów. Oferty: Kurjer Warsz. „Kaliszanka." 11135

Poszukuję obsługi za mieszkanie u pojedyńczych osób. Żórawia 25—15. 492r

Panny zdolne do staników i uczennice potrzebne zaraz. Śliska 46, m. 11. 11048

Panienka znająca dobrze krój i krawieczyznę poszukuje miejsca do domu prywatnego. Zakroczymska 9, m. 23. 10623

Poszukuję posady kasjerki w sklepie lub magazynie. Wiadomość: Smolna 5, mieszkania 3. 10767

Szwajcar poszukuje miejsca do zakładów lub dużego domu, z dobremi świadectwami. Koszykowa 52—4. 493r

Urzędnik wyższej instytucji rządowej, znający przepisy administracyjne, poszukuje od lipca trzech pokojów, kuchni, w okolicach Marszałkowskiej, Brackiej, Chmielnej, za prowadzenie meldunków dużego domu. Przedstawi bardzo poważne rekomendacje. Oferty przyjmuje Kurjer „Meldunki." 9762

Znam dobrze krawieczyznę, szyję w domach prywatnych. Mokotowska 33, mieszkania 11. 491r

4,000 rs. złożę kaucji jako administrator majątku ziemskiego. Szczegółowe oferty nadsyłać proszę pod adresem: Pasztowa Wola p. Iłżę, gub. radomska, na ręce właściciela. 10787

5 rubli miesięcznie dwie godziny dziennego zajęcia dziećmi lub jako lektorka poszukuje osoba młoda, posiadająca języki. Oferty dla „Szlachetnej" przyjmuje Kurjer. 11116

b) Zaofiarowane.

Bona z dobremi świadectwami, umiejąca szyć na maszynie, potrzebna na Świętojerską 30, m. 5. Zastać można od 10 do 12-ej i od 4 do 6-ej. 11193

Czeladnik ślusarski potrzebny na robotę zamkową. Szkolna № 8. 11117

Do prasowania bielizny potrzebne uczennice zaraz. Dzielna № 3, w pralni. 11160

Do kwiatów potrzebne podręczne i uczennice zaraz płatne. Leszno 52—8. 11205

Do pracowni bielizny potrzebne dziurkarki i podręczne. Podwale 18, mieszkania 12, 1-sze piętro. 10730

Do wyrobu sera szwajcarskiego potrzebny jest majster, posiadający dobre świadectwa i znający gruntownie swój fach. Bliższa wiadomość: Włodzimierska 6, mieszk. 2. 10096

Do kwiatów uczennice potrzebne są zaraz. Hoża 7, m. 16. 10688

Do magazynu dziecinnego potrzebna jest zdolna krojczyni. Oferty dla „S." przyjmuje Kurjer. 10632

Daleszyńska, Marszałkowska 129, magazyn sukien i okryć damskich. Potrzebne panny zdolne i podręczne do staników i spódnic. 10596

Gospodyni-kucharka potrzebna na wieś zaraz. Nowy-Świat 42, mieszk. 18. 10856

Kobiet do roboty potrzeba. Wąska Miła 11, mieszkania 33. 11127

Na pończosznicze maszyny wydaje się robotę za dom. Pracownia, ulica Nowogrodzka 9. 11142

Potrzebne są zaraz dziewczęta do roboty w nowootworzonej fabryce bawełny do znaczenia bielizny. Ulica Dobra № 24, mieszkania 1, 2, 3, 4. 10340

Potrzebny zaraz na wyjazd do majątku na wieś administrator koszar wojskowych.—Pensji rubli dwieście rocznie, mieszkanie i całe utrzymanie. Posada dobra, spokojna, można przytem uczyć się gospodarstwa, lecz pożądany ex-wojskowy. Wiadomość: Wierzbowa, w kawiarni hotelu Angielskiego. 10694

Potrzebna niemka z szyciem do dwojga dzieci, skromnych wymagań. Marszałkowska 97, sklep „Ewa." 10672

Panny zdatne do staników i spódnic oraz panienki do nauki potrzebne są. Tłomackie 13, mieszkania 19. 10627

Potrzebne są pracownice do koszul fantazyjnych. Nalewki 41, m. 1. 10634

Potrzebna bona niemka na demi-place lub na stałą. Leszno 80, m. 6. 10624

Panny do okryć i staników potrzebne. Aleksandrja № 20, m. 4. 10620

Potrzebny jest młody człowiek, izraelita, do towarzystwa starszego człowieka. Dobre świadectwa wymagane. Wiadomość: Bagno 2, mieszk. 6. 10709

Panny zdolne do staników, spódnic, rękawów i do nauki potrzebne. — „Stefanja", Świętokrzyzka 39—2. 10707

Potrzebne podręczne do krawieczczyzny.— Prosta 11, m. 8. 10749

Potrzebny buchalter-korespondent w językach niemieckim, russkim i polskim. Oferty z podaniem warunków proszę składać w Biurze ogłoszeń Rajchmana i S-ki, Senatorska 26, pod J. L. 10799

Potrzebne panny zdolne do spódnic i do nauki. Marszałkowska 89, m. 4. 10824

Potrzebne są panny zdolne i podręczne do sukien. Nowolipie 57, m. 25. 10829

Potrzebuje zdolnych czeladzi i chłopców do terminu zakład galanteryjno-introligatorski J. Malicki, Krakowskie-Przedm. 51. 10690

Potrzebna bona francuzka lub szwajcarka do dwojga dzieci. Hotel Paryski 66, od 10 do 12-ej w południe. 10643

Potrzebne panny zdatne do krawieczczyzny, podręczne. Kanonja 14, m. 1. 10756

Potrzebne są zdolne panny podręczne do bielizny. F. Bobrowski et Urbański, Wierzbowa 2. 10845

Potrzebne są panny do krawieczczyzny. Ul. Chmielna № 19, mieszk. 18. 10917

Potrzebny tokarz galanteryjny. — Świętokrzyzka 38. 10906

Potrzebne spódniczarki i podręczne. Ulica Chmielna № 28. 10887

Potrzebna bona polka z szyciem. Dobre świadectwa wymagane. Nowy-Świat 43, m. 13. 10952

Potrzebni zdolni czeladzie stolarscy na trema i ramy. — Wiadomość: Chłodna № 14, m. 15. 11009

Potrzebne są zdolne staniczarki zaraz.— „Deux amies", Świętokrzyzka 31. 10954

Panny i uczennice do haftu potrzebne. Chłodna 23, m. 16. 11013

Panna tak zwana starsza, któraby mogła wyręczyć samą panią, kompletnie zdolne staniczarki, spódniczarki, oraz podręczne i do nauki. Pracownia sukien Ryffert, Królewska 49. 10347

Potrzebne są zdolne staniczarki zaraz. Ulica Widok № 18 d., mieszk. 5. 10523

Potrzebne są panny podręczne i uczennice do fabryki kwiatów oraz wydaje się robota do domu. Wiadomość: ulica Miodowa № 19, J. Bagińska. 11124

Potrzebna zaraz uzdolniona panna do szycia bielizny, do domu prywatnego. Złota № 58, m. 7. 11120

Potrzebny uczeń do handlu win i towarów kolonjalnych w mieście gubernjalnem Siedlcach. — Wiadomość u Wł. Cieślikowskiego. 11119

Potrzebna bona do dwojga dzieci, niemka, mówiąca trochę po russku lub polsku, z szyciem. Mokotowska 26, m. 4. 11115

Potrzebne są panny uzdolnione w krawieczyźnie. Niecała 7, pierwsze piętro od frontu. 11131

Potrzebna zaraz zdolna podręczna do staników. Wilcza 52, m. 3. 11112

Podręczne udoskonalone do bluzek potrzebne. „Manufaktura krajowa", ulica Niecała 12. 11109

Potrzebne podręczne i do nauki. Złota 4, m. 13. 11086

Potrzebna panna dobrze uzdolniona w krawieczczyźnie damskiej. Żórawia 1, mieszkania 9. 11089

Potrzebne są panny do krawieczczyzny i do kroju. Leszno № 25, m. 1. 11082

Potrzebne dziewczęta do nauki robót włóczkowych. Miedziana 8, m. 31. 11077

Potrzebna sklepowa specjalistka do magazynu obuwia. Kamieński, Niecała 12, do godz. 11-ej zrana. (Pensja 20 rs.) 11075

Potrzebna zdolna podręczna do kapeluszy. Złota 24, m. 4. 11073

Potrzebna jest panienka uzdolniona do haftu kolorowego. T. Strakacz i Syn, Kapucyńska. 11071

Potrzebna zdolna spódniczarka do pracowni Marji, ul. Miodowa № 14. 11070

Panny do ubrań dziecinnych potrzebne.— Długa № 18, m. 31. 11069

Potrzebne dziewczynki do pracowni pończoch, zaraz płatne. Jerozolimska 58, mieszkania 20. 11062

Potrzebne są zaraz zdolne podręczne. Grzybowska № 29, m. 28. 11059

Potrzebna dziewczynka umiejąca wyszywać rękawiczki lub do nauki. Chmielna 82, mieszkania 2. 11058

Potrzebne panny do staników i spódnic, kompletnie uzdolnione. Bielańska 16, mieszkania 9. 11051

Potrzebne panny do staników i podręczne. Ulica Pańska № 18, m. 9. 11162

Potrzebne panny do krawieczczyzny. Twarda 16, mieszk. 13. 11161

Potrzebna zupełnie zdatna panna. Pracownia sukien Malinowskiej, Widok 14. 11159

Potrzebna jest panna do spódnic i podręczna do staników. Senatorska 28, K. Buchner. 11155

Potrzebne są panny do krawieczczyzny, podręczne i uczennice. Wspólna № 32, mieszkania № 16. 11147

Panny podręczne do sukien potrzebne zaraz. Solna № 10, m. 4. 11143

Panna lub wdowa obznajmiona z gospodarstwem wiejskiem i szyciem, potrzebna na wieś zaraz lub od 1-go maja. Oferty przyjmuje Kurjer T. Mo. 11132

Potrzebna uzdolniona staniczarka oraz podręczna. Ulica Nowy-Świat 55, stróż wskaże. 11139

Podręczne dziewczynki do nauki szycia potrzebne. „La Saison", ulica Nowogrodzka 37. 11204

Potrzebni uczniowie. Cukiernia L. Lourse et. Co., Hotel Europejski. 11201

Potrzebna jest maszynistka i dziurkarka do bielizny za dobrem wynagrodzeniem. Piwna № 13, m. 16. 11199

Potrzebne są panienki podręczne do krawieczczyzny. Nowolipie 8, m. 15. 11198

Potrzebne są zdatne panny do haftu. Marszałkowska 145, m. 19. 11197

Potrzebne maszynistki i podręczne do bielizny. Bednarska 27, m. 17. 11192

Potrzebne panny zdolne do staników i spódnic. Erywańska 14. 11182

Rządca, wytrawny agronom, potrzebny zaraz lub od św. Jana. Oferty przyjmuje Kurjer pod M. Mo. 11133

Służąca do wszystkiego, z dobremi świadectwami, potrzebna od kwietnia. — Nowy-Świat 66, m. 1. 10870

Uczeń na praktykę do felczera. Wiadomość w zakładzie, Leszno 4. 11196

Zdolne maszynistki potrzebne zaraz. Pracownia bielizny Jadwigi Cydzik, Senatorska № 4, mieszkania 11. 10625

Zdolnego buchaltera korespondenta z niemieckim językiem poszukuję. Oferty wyczerpujące polskie, niemieckie, przyjmuje Kurjer A. W. 150. 11146

Zarządzający wykwalifikowany kupiec, z doświadczeniem handlowem, referencjami i gwarancją, potrzebny zaraz do kantoru zakładu przemysłowego. Oferty pod lit. M. F. 58 przyjmuje Kurjer. 11134

Zaraz do krawieczczyzny potrzebne zdolne podręczne. Nowogrodzka № 22, mieszkania № 10. 11185

Kupno i sprzedaż.

A) Bardzo tanio sprzedaję biżuterję złotą, srebrną, pierścionki najnowszych fasonów z brylantami i prawdziwemi kolorowemi kamieniami, pierścionki 56 próby od rs. 1, ślubne obrączki złote od rs. 6 i t. d. Kupuję srebro, złoto, zamieniam na nowe. Przyjmuję wszelkie obstalunki podług najnowszych wymagań oraz reparacje, złocenie, srebrzenie, wszystko wykonywam tanio, sumiennie. Oraczewski, jubiler, Nowy-Świat № 36. 10041

Amerykan w zupełnie dobrym stanie jest do sprzedania. Wiadomość: ulica Jasna № 7, u stangreta Tomasza. 10470

A. Meble do sprzedania. Mokotowska № 21, m. 2. 10605

A) Pianino do sprzedania za rs. 260. Wiadomość: Krakowskie-Przedm. 69, mieszkania 2. 11094

A) Arystoorgan używany do sprzedania.— Krakowskie-Przedm. 69, m. 2. 11094

A) Pianomelodykon za rs. 80. Krakowskie-Przedmieście 69, m. 2. 11094

Adres. Pracownia kwiatów Marji Fitkał, Leszno 88. Ważne dla magazynów mód. Właścicielka pracowni, powróciwszy z zagranicy, przygotowała duży wybór kwiatów do kapeluszy wiosennych i letnich podług najświeższych modeli. Ceny bardzo przystępne, dorożka bezpłatnie, biorącym większe ilości ustępuję rabat. 11004

Buljon domowy ze zwierzyny, czysty, esencjonalny, włoszczyzna „Susz", korniszony znakomite. Nowy-Świat 54, mieszkania 25, do 12-ej. 11166

Cytry dwie do sprzedania za 25 i 90 rubli.— Wiadomość: Mazowiecka № 2, w składzie wódek. 11050

Dwie pary koni, gniade i szpaki, do sprzedania. Włodzimierska 4. 11012

Dwa mundury, szynel letni szkoły realnej, gimnastyka sznurowa i dwa figusy do sprzedania. Warecka № 15, m. 8. 10782

Dwa biura dębowe na szafkach są do sprzedania. Graniczna № 17, u stolarza. 10953

Dywaniki przed łóżka jutowe od 90 kop., strzyżone od 2.25, strzyżone nad łóżka od 6.50, salonowe w różnych wielkościach, po wyjątkowo niskich cenach sprzedaje fabryczny skład Kiltynowicza, Mazowiecka № 16, wprost Towarzystwa Kredytowego. 315r

Dom tanio sprzedam na bardzo dogodnych warunkach. Praga, Wiosenna № 11. 9692

Do sprzedania faetony nowe i używane, bryczki, szarabanik używany, kocz czteroosobowy lekki, używany, w najlepszym stanie, za 180 rs., para chomont angielskich z żółtym brouzem, używanych, w dobrym stanie, za niską cenę. Ulica Twarda № 6, w ogrodzie. 11063

Dla amatora ptaków. Klatka 4 łokcie wysoka, tworząca trzy oddzielne. Daniłowiczowska 16—23. 11208

Do sprzedania szafy, łóżka. Pańska 18—18, stolarz. 10566

Fortepian w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość: Nowy-Świat 25, m. 3. 11149

Fabryka powozów Józefa Golińskiego, Leszno № 70, posiada karety używane, faetony nowe i używane, wolanty, bryczki różnych fasonów. Ceny przystępne. 11074

Fortepian do sprzedania krótki rs. 120.— Krucza 17, mieszkania 6. 10048

Fortepian Kerntopfa z angielską mechaniką, bardzo ozdobny, do sprzedania za 400 rs., otomana za 45. Marszałkowska 136, m. 11, od 12 do 3-ej. 10763

Fortepian do sprzedania mało używany za rs. 280. Chmielna 19, m. 5. 10762

Garnitur mebli za 38 rs. wyściełany. Krucza 16, m. 5. 10676

Garnitur pluszowy mało używany do sprzedania. Karmelicka 5, mieszk. 4. 11098

Księgozbiór około 5,000 tomów treści rozmaitej do sprzedania razem lub częściowo. B. Bolcewicz, Saski Plac 5. 10977

Kasy ogniotrwałe najtańsze w specjalnej fabryce Stanisława Baumgart, egzystującej od 1863 roku. Grzybowska 62, sklep Nalewki 15. 10296

Kupuję i sprzedaję starożytności, dywany, gobeliny. M. Landsztein, Żabia № 3, wprost ogrodu Saskiego. 10704

Kto ma do sprzedania prasę introligatorską do złocenia. — Wiadomość: Tłomackie 13, mieszkania 19. 10628

Kasy ogniotrwałe zegarowe pancerne, sekretne. Za dobroć wyrobu gwarancja kilkoletnia. Jedynie wyrabia Sikorski, Marszałkowska 125. Z powodu budowy wejście Sienna 4. 7

Kartofli 4,000 pudów, Amerykany i Champignony, do sprzedania w folwarku „Okuniewie", około stacji „Miłosna", na miejscu lub z odstawą do obozu artylerji. 11002

Kanarki samce i samice do sprzedania. Hoża 21, mieszkania 9. 11107

Kurlandzka wyżlica szczenna do sprzedania. Ul. Marszałkowska № 38, m. 11. 11104

Lokomobilę siły 2—4 koni, z młocarnią, w dobrym stanie, kupi zarząd Uliny Wielkiej, poczta Wolbrom. 11164

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki.— Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, właściciel domu. 10251

Meble tanio! Kompletne urządzenia salonowe, buduarowe, gabinetowe, do jadalni dębowe oraz inne meble i lustra w całości lub pojedyńcze sztuki. Marszałkowska 119, mieszkania 15, druga brama, parter. 9169

Maszyny pięknie szyjące od rs. 15 do 110. Dzika 20, Tagszejn. 5647

Meble tanio. Kompletne urządzenia. Garnitury czarne, orzechowe, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredensy, stoły, krzesła, otomany. Elektoralna 45, m. 8. 9946

Meble za bezcen z powodu zmniejszenia lokalu, do salonu, sypialni, jadalni, w całości lub pojedyńczo. Złota 4, mieszkania 9, od Marszałkowskiej trzeci dom, drugi od Żgody. 10332

Mebli mało używanych, lecz tylko urzędowej roboty, potrzeba na 12 pokojów. Oferty z opisem i cenami przyjmuje kantor Kurjera pod adresem „dla Willi." 10972

Maszyna nożna do szycia za pół ceny.— Nowy-Świat № 62, magazyn pościelowy. 11047

Maszyna Singera nożno-ręczna, z aparatem do haftu 35, wanny duże, cynkowa 10, drewniana 1.50, dolmanik pluszowy 5 sprzedam. Dobra 49, mieszkania 43. 11190

Meble do sprzedania. Złota 33, stróż wskaże. 11020

Meble z czterech pokojów, prawie nowe, pozostawiono u rządcy domu do sprzedania. Krucza 10. 8622

Poszukiwany pomnik lub krzyż używany z żelaznem ogrodzeniem na dwa groby.— Wiadomość w składzie wódek, ulica Miodowa 4. 10501

Marchew nasienie tarte jest do sprzedania kilka centnarów. Wiadomość: Jasna № 7, u stangreta Tomasza. 11045

Nadszedł świeży transport raków. Ulica Krochmalna № 16, R. Kuczyńska. 10613

Nr. 32, Praga, są do sprzedania 2 dorożki, 1 sanki, 5 koni z uprzężą i liberją, wszystko w dobrym stanie, cena bardzo przystępna. 10708

Ogier kasztanowaty lat 5, rosły, 5 werszków, jeżdżony w zaprzęgu i wierzchem, do sprzedania w hotelu Polskim. 10819

Pralnie bielizny mogą dostać oryginalny francuski atrament wieczny J. J. Journet'a z rabatem 10% w sklepie H. Feldbluma, Dzika 5. 10238

Pianino zagraniczne wcale nie używane, krzyżowe, z moderatorem, do sprzedania za rs. 400. Marszałkowska 138. Wiadomość u szwajcara mieszkań kawalerskich. 10761

Pianino amerykańskiej konstrukcji, amerykan, koła landowe, platforemkę sprzedam.— Nowy-Świat 8. 10680

Podwale, Zajazd Płocki, do sprzedania wałach, klacz kare, rosłe, klacz wierzchowa siwa, para koni roboczych. 11061

Pietruszki 500 pudów sprzedam. Zielna 20, rządca domu. 11156

Pianino prawie nowe, zagraniczne i skrzypce do sprzedania. Erywańska 16, mieszkania 20. 10346

Przyjmuje w komis mable, inne rzeczy i na przechowanie. Sala Licytacyjna, Marszałkowska 152. 10930

Rowery angielskie tanio sprzedam. Jerozolimska 8, róg Solca, stróż wskaże. 10493

Szuwaks w płynie S. F. Kowalewskiego i innych pierwszorzędnych fabryk oraz pomadkę do czyszczenia metali w najlepszych gatunkach, poleca T. Nowakowska, Bielańska 3. 304r

Sprzedaję palto męzkie nieużywane demi-saison, na wysoki wzrost. Wspólna 19, mieszkania 7. 10390

Sprzedaję garnitur machoniowy i różne inne rzeczy. Żórawia 6—17. 11154

Szafy sklepowe, kontuar marmurowy sprzedam. Leszno № 17, m. 10. 494r

Ślubne ubranie świeże sprzedaje pracownia sukien „La Saison", ulica Nowogrodzka 37. 11203

Tanio kredens duży, krzesła, stół. Marszałkowska № 71, m. 16. 11137

Tanio do sprzedania 12 krzeseł dębowych.— Ulica Pańska 66, mieszk. 2. 10850

Wózek dla starszego dziecka, na welocypedowych kołach, prawie nowy, do sprzedania tanio. Żórawia 23, mieszkania 2, od 4-ej do 5-ej. 11067

Wałach młody, duży, półkrwi, do sprzedania. Nowy-Świat 18, stangret Łukasz, codzień do 1-ej. 10973

20 wołów roboczych do sprzedania. Rudzienok p. Nowo-Mińsk. 10388

Interesa handl. i majątk.

Anons. Poszukuję wspólnika, chrześcjanina, do zakładu drukarsko-litograficznego w Łodzi, z kapitałem 2,000 rubli. Oferty przyjmuje Kurjer pod wyrazem „Łódź." 11072

Apteczny skład w Warszawie sprzedam.— Oferty w kantorze Kurjera pod „Okazyjne kupno". 9861

A. 2,000 do 3,000 rs. potrzeba do interesu egzystującego lat kilkadziesiąt, dla powiększenia takowego, albo wspólnika lub wspólniczki z takimże kapitałem. — Oferty poste-restante dla „Kapitał № 30." 10673

Apteka w mieście gubernjalnem w Królestwie, z obrotem 10,000 rs., do sprzedania z powodu słabości zdrowia właściciela. Wiadomość w redakcji „Wiadomości farmaceutycznych", 45 Krakowskie-Przedmieście. 10297

„**Aptekę** wiejską sprzedaję na dogodnych warunkach. Wiadomość: Kamieniec Litewski, Szaciłowski." 10436

A. Budkę do wody sodowej wydzierżawiam w „Promenadzie." Wiadomość tamże. 10839

A. Dla panów cukierników bufet do wydzierżawienia w „Promenadzie." Wiadomość tamże. 10838

Bawarja (piwiarnia) w dobrym punkcie do odstąpienia. Wiadomość: Krochmalna 36, skład wódek. 11168

Do sprzedania sklep dystrybucyjno-norymberski. Ul. Piwna № 18. 10609

Do sprzedania willa blisko Warszawy i kolei, z przestrzenią gruntu 50 morgów, w tem już ogrody spacerowy, owocowy i warzywny, łąka i sadzawki. Dwór murowany obszerny, odpowiednie budynki i inwentarze żywe i martwe. Bliższe szczegóły: Obożna 5, mieszkania 8, od 11 do 3-ej. 10878

Dom do sprzedania przy pryncypalnej ulicy, przynosi 7,152 rs. brutto, za rs. 68,000.— Oferty przyjmuje Kurjer pod „X. 68,000." Bez pośredników. Kapitały potrzebne na 7% na pierwsze numera hypotek 7,000 rubli i 5,000 rubli. 11123

Do sprzedania nieruchomość w Lublinie, składająca się z piętrowego murowanego domu, parterowej murowanej oficyny, ogrodu owocowego i obszernego placu. Wiadomość na miejscu W. Malinowski lub w Warszawie Freta 5, m. 14, 11106

Dom dwupiętrowy w środku miasta położony za rs. 7,000 do sprzedania. Wiadomość: Leszno 18, mieszkania 38. 11055

Dom do sprzedania w bliskości Saskiego ogrodu. Wiadomość: Królewska 47, u rządcy domu. 10630

Jest do sprzedania sklep wiktuałów pomiędzy fabrykami. Ul. Nowolipie № 80. 11158

Kupię dom do 30,000 dobrze procentujący na dogodnych warunkach. Oferty ze szczegółami przyjmuje Kurjer pod „Nabywca".10568

Magle do sprzedania za bardzo tanią cenę z powodu wyjazdu. Ul. Dzielna № 8. 10478

Mydlarnia z dystrybucją jest do sprzedania. Ulica Pańska № 18. 10603

Magle do sprzedania z powodu wyjazdu.— Ul. Leszno 33—21. 10716

Musowa sprzedaż majątku spadkowego włók 27, należącego do 4-ch rodzin, w miejscu handlowem, dla człowieka pracy jest bardzo korzystny interes. Wiadomość: ulica Krucza 29, mieszk. 22, Warszawa. 11186

Magle do sprzedania z powodu zmiany interesu. Karmelicka № 5. 11126

Na czasie! Do sprzedania sklep z wystawą dystrybucyjno-spożywczy. — Wiadomość: Nowe-Miasto № 3. 11085

Ogród warzywny i owocowy zaraz do wydzierżawienia bardzo tanio. Wiadomość: Leszno 46, Chamiec. 10750

Oddam w dzierżawę 4-te piętro od 1-go kwietnia. Od 1-go lipca dwa lokale po 6 pokojów, pokoje dla służby, przedpokoje, kuchnie, wanny, waterklozety. Mieszkania mogą być połączone, 1-sze piętro. Mokotowska № 59. 10110

Pralnia do spzzedania, egzystująca od lat trzech, z powodu zmiany interesu i choroby właścicielki. Tamże potrzebne są zdolne prasowaczki. Ul. Krochmalna № 9. 10670

Posiadłość wiejską niedużą, ze sporym ogrodem, niezbyt daleko od Warszawy, chcę nabyć lub też domek z ogrodem na krańcach Warszawy kupię. Oferty sub „Posiadłość" przyjmuje Kurjer Warsz. 10746

Potrzebny zaraz na wyjazd na wieś zdolny młynarz, któryby się podjął restauracji młyna wodnego, a następnie mógłby takowy wziąć w dzierżawę, z niewielkim kapitałem. Interes dobry. Wiadomość: ulica Wierzbowa, w kawiarni hotelu Angielskiego. 10693

Pralnia amerykańska do sprzedania z powodu nagłego wyjazdu. Aleje Jerozolimskie № 58. 11092

Plac obszerny na Starej Pradze do sprzedania. Wiadomość: Leszno 18, m. 38. 11054

Rs. 2,000 mogę złożyć jako czynny wspólnik. Oferty złożyć w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. O. A. 10821

Restauracja z całem urządzeniem, obszernem pomieszczeniem i numerami, jest do odstąpienia zaraz z powodu śmierci właściciela, Biała, gub. siedlecka. Wiadomość na miejscu, Borkowski i Chłodna 2, skład W-go A. Bieleckiego. 10608

Rubli 10,000 chcę angażować do interesu handlowego, przemysłowego, przedsiębiorstwa. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Przemysłowca-Przedsiębiorcy." 11101

Restauracja do sprzedania w dobrym punkcie, dobrze procentująca, zaraz, z powodu nagłego wyjazdu. Wiadomość: ulica Freta № 10, dom po-dominikański, w magazynie mód. Czerwone znaki. 11080

Rs. 1,000 potrzeba na pierwszy numer hypoteki bez Towarzystwa, na majątek ziemski. Wiadomość: Chłodna № 18, u stolarza Chojnackiego. 11200

Rs. 500 potrzeba na pół roku, gwarancja pewna, może być poręczenie osoby, mającej sumę ulokowaną. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod „Gwarancja pewna." 10933

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Wiadomość w składzie wódek, Mazowiecka № 2. 10982

Skład towarów kolonjalnych i detalicznych jest do sprzedania w Warszawie w dobrym punkcie, obrót roczny około 25,000 rs. Interesanci zechcą złożyć oferty w Kurjerze pod lit. „M. M. Sklep kolonjalny." 10387

Sklep spożywczo-dystrybucyjny z powodu samotności sprzedam za rs. 250. — Nowogrodzka № 4. 10589

Sklep wiktuałów do sprzedania za przystępną cenę. Ul. Drewniana № 11. 10597

Sklep spożywczo-dystrybucyjny z mieszkaniem, z wyrobioną klijentelą, do sprzedania. Tamże utensylja felczerskie. Wiadomość Biuro ogłoszeń Rajchmana, ulica Senatorska 26. 10803

Sklep wiktuałów do sprzedania za przystępną cenę. Żytnia 30. 10804

Specjalna fabryka uli i narzędzi pasiecznych, istniejąca od r. 1885-go, nagrodzona na wystawie pszczelniczej w Petersburgu w roku 1889-ym, przeniesiona na ulicę Piaskową № 6, rogat. powązk., przyjmuje i wykonywa zamówienia śpiesznie, ze znajomością i sumiennie. Pp. chcący się wyuczyć fabrykacji uli, zechcą się porozumieć ze mną.—Z szacunkiem, Władysław Kowalski. 10090

Sklep nabiałowy, ładnie urządzony, zaraz do sprzedania. Leszno 33. 10344

Sklep spożywczy w dobrym punkcie, ulica pryncypalna, pieczywo opłaca komorne, jest do sprzedania z powodu wyjazdu. Cena 180 rubli. Wiadomość: Żelazna 38, m. 9. 10689

Sklep wiktuałów do sprzedania. Marjensztadt № 11. 10674

Skład węgli dobrze procentujący, pryncypalna ulica, gospody stałe, sprzedam tanio. Wiadomość: Nowy-Świat 46, cukiernia, między 5-tą a 7-mą. 11064

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu objęcia posady, za przystępną cenę. Wiadomość: Wronia 60. 11207

Sklep dystrybucyjno-spożywczy do sprzedania zaraz z powodu słabości. Wiadomość na miejscu, Królewska № 5. 11140

Tanio do sprzedania ziemia na łokcie i morgi. Wiadomość u właściciela Milewskiego w Mokotowie № 28 i 29. 11136

Wspólnik do interesu przemysłowego, dającego duży procent, potrzebny z kapitałem rs. 4,000. Wiadomość i bliższa informacja: ulica Browarna № 26, m. 23. 11083

W dobrach Kuflew, 5 wiorst od stacji Mrozy, jest do wydzierżawienia od 1-go lipca 1894 młyn wodny. — Wiadomość na miejscu. 11052

W dniu 23 marca (4 kwietnia) r. b. sprzedany będzie przez licytację w sądzie okręgowym dom № 881/8 na Pradze, przy ulicy Radzymińskiej, w części murowany, w części drewniany, z ogrodem. Licytacja od 3,000 rubli. 11000

Wypłacę tytułem komisowego mniej więcej znaczną sumę temu, kto zajmie się wyszukaniem i wskazaniem osób, chcących jako koloniści osiedlić się na Kaukazie, w okręgu Czarnomorskim i nabyć w owej miejscowości obszar ziemi około 800 dziesięcin, który może być sprzedany na bardzo dogodnych warunkach. Szczegółowe informacje: ulica Piękna № 44, mieszkania 5. 10335

23 włóki blisko Warszawy, dobrego gospodarstwa, z wygodnym domem mieszkalnym, sprzedam bez pośrednictwa. Aleje Jerozolimskie 25, m. 5. 10040

1,800 rubli jest do ulokowania na pierwszy numer po Towarzystwie. Szkolna № 8, m. 13. 1118

8,000 łokci kwadr. gruntu i dom drewniany do sprzedania za rogatkami Belwederskiemi. — Wiadomość: ul. Świętokrzyzka № 9, m. 9. 10733

2,000. Ktoby pożyczył 2,000 rs. na hypotekę majątku, otrzyma w procencie letnie mieszkanie z całodziennem utrzymaniem dla dwóch osób przez parę miesięcy i procent 4%. Oferty proszę składać do Kurjera pod R. Mr. 10764

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka zakład przewozowy, Trębacka 13, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 206r

A. Przeprowadzki na specjalnych wozach, opakowania mebli, wysyłki i odbiory towarów najtaniej załatwia kantor przewozowy Henryka Fruchtmana. Żabia № 3. Telefonu 679. 10143

A. Wygodnie umeblowany pokój dla osoby z towarzystwa odnajmę. Mazowiecka № 4, m. № 20, od 4-ej po południu. 11181

Bielańska № 19. Do wynajęcia od 1 lipca 94 r. sklep, 4 duże pokoje i 3 komórki, 1-e piętro 5 pokoi, przedpokój, kuchnia, pokój dla służby, dwa pakamery, dwie piwnice, jedna asfaltowana z gazem, osobna góra, lokal połączony wewnętrznemi schodami. 6140

Do wynajęcia zaraz 2 pokoje umeblowane, z usługą, samowarem, łazienką. Cena 50 rubli miesięcznie. Wiejska 19, wiadomość u stróża. 11066

Do wynajęcia elegancki pokój, meble usługa, parter. Wspólna 44—1. 11138

Jeden lub dwa pokoje, elegancko umeblowane. Nowy-Świat № 70, mieszk. 11, drugie piętro. 11079

Jest pomieszczenie dla kobiety, przy ulicy Marszałkowskiej, wiadomość pod № 146, w mleczarni. 11081

Lokale po 4, 5 i 7 pokoi z wygodami, również obszerna suterena sucha, od frontu, na handel lub na fabrykę, do wynajęcia od 1 lipca 1894 r. Ul. Nowolipki № 36. 11122

„Konkurencja" kantor przewozowy, Erywańska, (plac Zielony) № 11, podejmuje się przeprowadzek w mieście i na letnie mieszkania, załatwia wszelkiego rodzaju wysyłki i odbiory z kolei, statków parowych i t. p. Poleca skrzynie i pudełka pocztowe z własnej fabryki, po cenach przystępnych. Pakuje meble, lustra, dzieła sztuki i t. p. Przyjmuje meble na przechowanie z asekuracją. 11206

Łódź. Sklep łączny z mieszkaniem, zaraz do wynajęcia. Nowy Rynek № 2. 496r

Od św. Jana w okolicy między Aleją Jerozolimską do Koszykowej, potrzebny jest lokal 10 do 12-tu pokojów, lub też dwa lokale: 3 do 4-ch i 7 do 8-u pokojów, łączących się z sobą. Oferty należy adresować: Hoża № 22, do Inspekcji Szkół miasta Warszawy. 10742

Poszukuję zaraz mieszkania złożonego z trzech pokojów, na jednej z ulic, wychodzących z Marszałkowskiej lub w okolicach tejże. Oferty przyjmuje Kurjer „O. SS." 11096

Potrzebne mieszkanie 4 lub 5 pokojów, stajnia na 6 koni, wozownia na Nowej Pradze lub cały domek. Wiadomość: Stalowa № 49, u właściciela. 11163

Potrzebny jest zaraz pokój duży, widny, niesłoneczny, w okolicach Wspólnej, bez mebli lub też tylko z najpotrzebniejszemi.— Oferty składać: Wspólna 24, m. 5. 11153

Porządny pokój z usługą dla poważniejszego mężczyzny rs. 12. Świętokrzyzka № 15, m. 21. 11183

Pokój umeblowany do wynajęcia przy rodzinie, z obiadami. Hortensja 5—7. 11128

Pomieszczenie z utrzymaniem, opieką, dla inteligentnej panienki. Zielna 13, mieszkania 5. 11111

Pokój umeblowany z usługą, obiadem, do wynajęcia. Zielna 13—5. 11110

Potrzebny pokój umeblowany z usługą, wygodami, bardzo blisko placu Krasińskiego, nie wysoko. Oferty: Kurjer Warszawski pod „Emerytowi Sz." 11114

Poszukuję mieszkania składającego się z 3-ch pokoi, kuchni i wygód, albo dwa pokoje umeblowane, z obiadami i usługą, od 1-go kwietnia do 1-go lipca 1894 r., od Królewskiej do placu św. Aleksandra. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego pod lit. A. E. 11076

Potrzebny jest od św. Jana lokal, składający się z 4-ch pokoi i kuchni, za cenę od rub 450 do 500, na ulokowanie sądu pokoju, w okolicach cyrkułów policyjnych 3, 5 i 7-go. Wiadomość: Solna 8, w sądzie. 11195

Pomieszczenie dla panienki z fortepianem, zapewnia się opieka rodzicielska. Wspólna № 14, m. 6. 10641

Potrzebny pokój z meblami, dla russkiego, w okolicy mostu. Oferty: hotel Polski № 73. 10937

Poszukuje lokalu w środku miasta, składającego się 4—5 pokoi, przedpokoju i kuchni, z wszelkiemi wygodami. Oferty z podaniem ceny nadsyłać proszę na Senatorską № 8, mieszkania 1. 10718

Pokoje pojedyńcze, na 1-m piętrze, z usługą, do wynajęcia. Marszałkowska 114, róg Złotej. 472r

Sklepy dwa z piwnicami i mieszkaniem do wynajęcia na szynk, restaurację lub oddzielnie na wędliny, dla felczera. Sienna 22. 10720

Sklep do wynajęcia, w którym była kawiarnia lat 15. Piwna № 37. 10753

Sklep do wynajęcia tanio, zaraz. Ulica Pawia № 75. 11103

Włodzimierska № 9. Jeden i dwa pokoje umeblowane do wynajęcia zaraz. 11097

3 pokoje z kuchnią, oficyna, 1-e piętro, do wynajęcia. Ul. Długa № 26. 10987

Letnie mieszkania.

Do wynajęcia urocza willa, z wszelkiemi wygodami kąpielą ciepłą i źródlaną w parku w Skierniewicach. Wiadomość: T. Kozłowski, Wierzbowa 8. 11202

Do wynajęcia mieszkania letnie, w lesistej okolicy, nad rzeką. Wiadomość: Długa 28, m. 20. 11189

Letnie mieszkania, z powodu wyjazdu właścicielki, do wynajęcia wieś Kłudzienko, przy stacji Grodzisk. Wiadomość u kasjera. 11025

Letnie mieszkania tanie, piękne, półtorej wiorsty od Rudy Guzowskiej, pod lasem, do wynajęcia na kolonji Papiernia, u Jankowskiego. 10790

Letnie mieszkania doktora Koralkiewicza, blizko Wołowina Petersburskiej kolei, las sosnowy, kąpiel rzeczna, dostawa żywności zapewniona. 10600

Letnie mieszkania w Mrozach (stacja kolei W.-Terespolskiej) z meblami, w miejscowości zdrowej i lesistej, nie najmują się osobom wyznania mojżeszowego. 9730

Letnie mieszkanie, 20 wiorst szosą od Warszawy, pięć pokojów i kuchnia, może być rozdzielone na dwa oddzielne mieszkania, las bardzo blisko, ogród cienisty, kąpiele rzeczne, wolne łowienie raków i ryb na wędki w rzece. Wszelkie produkty na miejscu, codzienna okazja do Warszawy. Bliższa wiadomość: Chmielna № 26, mieszkania 12. Pomiędzy godziną 12-ą a 2-ą. 9646

W majątku Siekierki nad Wisłą, 30 minut od Warszawy, do wynajęcia na letnie mieszkanie dworski dom, z 10-u pokojów i kuchni złożony, (cały lub część), z meblami. Ładny ogród owocowy i park. Wiadomość: Czysta № 8, m. 3. 11068

W Suchedniowie, stacji dr. Dąbr. jest do wynajęcia na letnie miesiące dom z ogrodem, składający się z kilku mieszkań. Adresować: Suchedniów, pensja żeńska. 11157

W Willanowie mieszkanie na lato. Wiadomość: Szpitalna 4. Magazyn ubiorów męzkich Waśniewskiego. 11169

Życzę pomieścić na lato żonę z dziećmi w domu obywatelskim, w pięknej lesistej miejscowości, z całodziennem utrzymaniem, wszelkiemi wygodami. Oferty: Armawir, Kubański obwód, Marcelemu Konecznomu. 11141

Ogłoszenia rozmaite.

Akuszerka Karpińska przyjmuje panie na słabość lub na kurację, bez legitymacji, z umieszczeniem dziecka od 15 rubli. Elektoralna 19. 8733

Akuszerka b. starsza instytutu położniczego, przyjmuje na słabość z umieszczeniem dziecka od 15 rubli, udziela porady swej specjalności. Książęca № 7, 11113

Dziecko do oddania na własność dwutygodniowe. nie chrzczone. Ulica Solec 77, wiadomość u stróża. 11121

Fabryka parasoli, parasolek, poleca takowe przyjmuje pokrycia, reparacje po cenach możliwie najniższych. Królewska 23, wprost Saskiego ogrodu. 10792

Można się egzercytować na dobrym fortepianie za lekcje lub zapłatę. Chmielna № 7, m. 24. 11175

Może który z panów ogrodników życzy wynająć plac zdatny do zasiewu—po bliższą wiadomość zgłosić się można: ulica Bracka № 12, do pani Salkowskiaj. Tamże do zbycia tanio bicykl, koła gumowe, dla chłopczyka lat 9 do 12-tu. 11180

Obiady prawdziwie na świeżem maśle. Świętokrzyzka № 31, m. 15, na parterze. 11088

Obiady smaczne, tanie, cieszące się uznaniem. Bracka 8, m. 8. 11152

Obiady prywatne, hygienicznie przyrządzone na maśle. Złota 2, m. 10. 490r

Opakowania i ekspedycje uskutecznia sumiennie stolarz Zieliński. Ulica Krucza № 49. 10664

Pracownia sukien, okryć i kapeluszy Lubicz-Zaleskiej, obstalunki wykonywa w ciągu 24 godzin, ceny przystępne, modele paryzkie. Marszałkowska 90, m. 15. 10913

Piesek, jamnik czarny, podpalany, z łuską na oku zaginął. Znalazcę wynagrodzę. Bednarska 31, m. 23. 11108

Przyjmuję uczennice do nauki kapeluszy, wyuczam w krótkim czasie. Nowy-Świat 44, m. 13. 10941

Suknie, okrycia damskie i ubrania dziecinne przyjmuję do roboty. Hoża 10, mieszkania 9. 11150

Trema, kandelabry, lampy, obrazy, żerandole, kałamarze, wazony. Sala licytacyjna Marszałkowska 152. 10926

Urządzenia sklepowe, tańsze i droższe wykonywa gustownie Zieliński. Ulica Krucza 49. 10663

W środę rano z Kruczej ulicy zginął mops wabi się „Nick." Znalazca zechce odprowadzić na Kruczą 36, m. 1. 484r

W piątek zgubiono na Królewskiej szpilkę od krawata, w formie podkówki, z perełkami. Łask. znalazca raczy oddać na Erywańską 5, m. 9, za nagrodą rs. 2. 11217

Wyuczam pończoch na swojej maszynie daję stałą robotę. Marszałkowska 145 mieszk. 26. 10957

Ważne dla osób nie prowadzących kuchni. Obiady table d'hôte od 2—4-ej. Chmielna 21. 10777

Wyuczam kapeluszy damskich, po bardzo przystępnej cenie. Chmielna 2. Magazyn mód. 11170

Zakład organmistrzowski i specjalny skład nut do arystonów E. Weit Krakowskie Przedmieście № 69, przyjmuje wszelkie reparacje arystonów, szkatułek samogrających Manopanów i t. p. z gwarancją dobrego wykonania. 11093

99 Marszałkowska. Elegancko ubiera Panów, sprzedaję garderobę męzką niedrogo magazyn Chmurczyńskiego. 8496

W drukarni *Kurjera warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 19 (31) Марта 1894 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).